

NOWY ROZKŁAD KOLEJOWY

POŁĄCZENIA DO BERLINA I ZAKOPANEGO

STR. 4

EXPRESS

ilustrowany



JAK ODNIEŚĆ SUKCES PRZED 30-TKĄ?

• Zofia Jastrzębska to wschodząca gwiazda sceny filmowej STR. 13



Do morderstwa doszło na terenie ROD na Rokiciu.

MĘŻCZYZNA ZGINĄŁ NA TERENIE OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

BRUTALNE MORDERSTWO!

Zmasakrowane ciało 81-latka znaleziono w jednej z altanek ROD „Albalen” na Rokiciu STR. 2

„ZAMINOWANY LAS” W GROTNIKACH WSTYD PO MANEWRACH!

STR. 3



LOKATORZY

DZIŚ PROTEST POD UMŁ STR. 2



CASTING NA MISS STR. 3



9 770137 909026

50

EXPRESSOWO

Z SĄDU Napad z bronią na kantor. Jeden skazany, drugi uniewinniony. Zaskakujący wyrok w sprawie napadu rabunkowego z bronią palną na kantor walut, podczas którego padły strzały, zapadł wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Uznał on, że jeden z oskarżonych jest winny, a drugi niewinny. Zaskoczona takim rozstrzygnięciem prokuratura zapowiada apelację.

Na ławie oskarżonych zasiadali 56-letni Janusz Sz. i 45-letni Tomasz A. Prokuratura zarzuciła im napad z bronią na kantor Cent przy skrzyżowaniu ul. Przybyszewskiego i ul. Kilińskiego w Łodzi na Górnej i usiłowanie zrabowania 750 tys. zł. Oskarżeni zostali zatrzymani po spektakularnej akcji przez uzbrojonych kontrterrorystów. W kantorze miał grasować zamaskowany Tomasz A., zaś jego wspólnik Janusz Sz. czekać na zewnątrz. Decyzją sądu Tomasz A. został uniewinniony, zaś Janusz Sz. skazany na sześć lat więzienia oraz nawiazki w wysokości 5 tys. zł dla właściciela kantoru oraz 10 tys. zł dla kasjerki, która przeżyła chwilę grozy podczas napadu. Wyrok nie jest prawomocny. Główny dowód przeciw Tomaszowi A. – według śledczych – był taki, że w kantorze zostawił chusteczkę, na której były ślady jego DNA. Sędzia Robert Świecki zaznaczył jednak, że na chusteczce były też ślady DNA Janusza Sz. i innej osoby, której nie udało się ustalić. Dlatego – według sądu – to za mało, aby skazać Tomasza A. Tym bardziej, że biegły antropolog zaprzeczył – uwzględniając jego wzrost i budowę ciała – aby to on był sprawcą. Tak więc – według sądu – główny sprawca

napadu nie został rozszyfrowany i zatrzymany. Dowody i poszlaki wobec drugiego oskarżonego Dla odmiany sąd uznał, że Janusz Sz., który najpewniej wręczył i odebrał pistolet sprawcy napadu, jest winny udziału w napadzie. Według sędziego Świeckiego przemawia za tym to, że oskarżony przebywał w samochodzie w pobliżu kantoru, potem jechał równoległe z jadącym na rowerze sprawcą napadu, po czym zaprosił go swego auta i razem odjechali. Do tego dochodzą ślady DNA Janusza Sz. na wspomnianej chusteczce oraz ślady na jego dłoni po wystrzałach z pistoletu użytego podczas napadu. Do pamiętnego napadu na kantor doszło 8 grudnia 2021 roku o godz. 12.53. Według prokuratury, sprawca ubrał się w ciemne spodnie, kurtkę i czapkę, wsiał na rower, pojechał w rejon napadu, zatrzymał się pod kamienicą przy ul. Kilińskiego 215, oparł rower o ścianę i poszedł w stronę kantoru. Gdy wtargnął do środka miał na twarzy okulary i maseczkę ochronną. Z plecaka wyjął pistolet i zagroził pracownicy, że ją zabije, jeśli nie dostanie pieniędzy. Kobieta siedziała za kontuarem, do którego dostępu broniły zamknięte drzwi i szyba kuloodporna. Uruchomiła przycisk antynapadowy. Rozległ się sygnał alarmowy. Zaskoczony napastnik oddał z parabelum dwa strzały: w szybę i zamek od drzwi, aby dostać się za kontuar z gotówką. Bez efektu: szyba nie pękła, a drzwi nie „puściły”. W tej sytuacji sprawca wybiegł z kantoru i pojechał rowerem w rejon ul. Szarej i parku Legionów, gdzie przesiadł się do mercedesa z Januszem Sz. za kierownicą. (WP)

Brutalne zabójstwo starszego mężczyzny na działkach na Górnej

Do morderstwa doszło podczas weekendu na terenie ogródków działkowych na Górnej. Ofiara to 81-letni mężczyzna.

Wiesław Pierzchała

Ofiarą zabójcy lub zabójców padł starszy mężczyzna. Działkowicze są zaskoczeni i wstrząśnięci. Policja i prokuratura prowadzą intensywne dochodzenie i na razie nie udzielają informacji.

Do brutalnego zabójstwa doszło najpewniej wczesnym rankiem w sobotę 6 grudnia, czyli w dzień św. Mikołaja, na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „AlbaLEN” położonego między ul. Świętojańską a rzeką Olechowką na Rokiciu. Z relacji działkowiczów wynika, że został zamordowany mający 81 lat mężczyzna znany jako pan Mirek. Jego zmasakrowane ciało znaleziono w jego domu – altanie. Nie jest wykluczony motyw rabunkowy. Zaalarmowani policjanci pojawili się na działkach i wszczęli ener-



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

giczne śledztwo. Ruszyło zabezpieczanie śladów, zbieranie materiałów dowodowych i przesłuchiwanie świadków. – Potwierdzam, że doszło do takiego zdarzenia. Na terenie ogrodów działkowych znaleziono ciało 81-latk. Przybyły lekarz nie wykluczył udziału osób trzecich.

Na miejscu byli policjanci, prokurator i lekarz medycyny sądowej. Sekcja zwłok wykazała, co było przyczyną śmierci seniora – mówi młodszy aspirant Maksymilian Jasiak z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Co jeszcze wiadomo na temat zabójstwa 81-latk?

– W sprawie tej na razie nie możemy udzielić żadnych informacji – zaznacza Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Śledztwo w tej sprawie prowadzą policjanci VII komisariatu przy ul. 3 Maja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Łódź – Górna.

TO JUŻ TRZECI TEGOROCZNY PROTEST LOKATORÓW POD MAGISTRATEM

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Dzisiaj o godz. 16 lokatorzy gminnych kamienic zaprotestują na ul. Piotrkowskiej 104 przeciwko podwyżkom czynszu.

To już ich trzeci protest od wakacji. Już teraz mieszkańcy zrewitalizowanych kamienic na Księżym Młynie mówią, że od 1 stycznia nie będzie ich stać na płacenie czynszu. Protest organizuje Łódzkie Stowarzyszenie Lokatorów. Jak twierdzą organizatorzy wtorkowego protestu przez 5 lat stawki bazowe czynszu w lokalach komunalnych w Łodzi wzrosły o ponad połowę. Zniknęło także wiele ulg za stan techniczny lub wyposażenie lokali, za zawilgocone stropy, za brak gazu, dodat-



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

kowo teraz obniżone zostały zniżki za brak WC i łazienki. – Magistrat stopniowo dokręca śrubę, wielu lokatorów nie oferując nic w zamian – mówi jeden z organizatorów protestu. – Tysiące lokatorów nie ma WC ani łazienki w mieszkaniu, są tacy którzy po wodę muszą chodzić z wiaderkiem.

Problemem, który sygnalizują lokatorzy są ciągle zmieniający się administratorzy budynków. Kłopotliwy jest też brak przejrzystych rozliczeń za wodę. Mieszkańcy ul. Wschodniej i ul. Włókienniczej ich nie otrzymali choć w tej sprawie protestowali już we wrześniu. – ZWiK dokumentacji nie chce nam udostępnić, bo nie my jesteśmy stroną tylko miasto – mówi mieszkanka ul. Włókienniczej. – Natomiast spółka Łódzkie Nieruchomości odpisała, że nie otrzymała upoważnienia od Zarządu Lokali Miejskich aby nam je udostępnić. Mieszkańcy zrewitalizowanych budynków zrzucili się na rzeczoznawcę i adwokata, który ma sprawdzić prawidłowość wyliczeń. Ci z Księżego

Młyna, którzy również będą na proteście już protestowali przed UMŁ w sprawie rozliczenia za 2024 rok (po proteście je otrzymali), ale cały czas nie otrzymali takowego za 2023 r. Lokatorzy będą protestować, bo ich zdaniem usterki w zrewitalizowanych budynkach nie są usuwane. – Pod naszym budynkiem kamerą termowizyjną zlokalizowano rozlewisko wody – mówi mieszkanka ul. Przędzalnianej 59. – Teraz wiadomo dla czego sąsiadka ma grzyb do połowy ściany, a urzędnicy zastanawiają się, co z tym fantem zrobić. Jak mówi nam jedna z mieszanek od jednego z urzędników usłyszała, że ci protestów przed urzędem się nie boją. Po prostu je przeczekają.

Remont na A1 Utrudnienia do Katowic

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad informuje, że co najmniej do końca tygodnia kierowcy jadący w kierunku Katowic napotkają zężenie na autostradzie A1. Na 399 km trasy (ok. 9 km za węzłem Radomsko) konieczne okazało się wyłączenie z ruchu prawego pasa. (JM)



FOT. MARUSZ KAPALA

AUTOPROMOCJA

0010990275

Zamów prenumeratę

Express Ilustrowany ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressilustrowany.pl

EXPRESS
ilustrowany

www.expressilustrowany.pl
e-mail: express@express.lodz.pl

REDAKCJA 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19
Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Sekretariat 42 66 59 300
BIURO REKLAMY Polska Press Sp. z o.o. Oddział Biuro Reklam w Warszawie Filia Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź, tel. 6659-400.

Ogłoszenia na telefon 0-800 47-28-52. Adresy i telefony biur ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych
WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o. Warszawa 02-672, ul. Domaniewska 45

Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor sprzedaży makroregionu Anna Gałuszka
Kierownik Zespołu Sprzedaży oddział Łódź Katarzyna Michalak

Projekt graficzny Tomasz Bocheński;
Biuro Prasowe: biuroprasowe@polskapress.pl
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
DRUK Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS
GRUPA



Prenumerata z dostawą do domu: bok.prenumerata@polskapress.pl, tel. 42 715 80 68
Garmond: prenumerata dla klientów indywidualnych prenumeratapry@poczta.pl, tel. 12 422 14 85; dla firm i instytucji: prenumeratapry@garmondpress.pl
Kolporter: prenumerata wyłącznie dla firm i instytucji www.prenumerata.kolporter.com.pl, tel. 41 367 88 88; Poczta Polska: www.prenumerata.poczta-polska.pl, lub w najbliższym urzędzie pocztowym.

©/® – umieszczenie takich dwóch znaków przy artykule, w szczególności przy aktualnym artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie http://www.expressilustrowany.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Wyjątkowo wstydliwe ślady po wojskowych manewrach...

Gdyby śnieg nie stopniał, to ślady wojskowych manewrów w lesie pod Grotnikami do wiosny by zniknęły. Jednak przyszło ocieplenie i widać co wojacy robili w lesie...

Matylda Witkowska

Szokujący widok zastają w ostatnich dniach spacerowicze wchodzący do lasu koło wsi Ustronie i Grotniki w powiecie zgierskim - jak okiem sięgnąć pod drzewami leżą sterty zużytego papieru toaletowego i odchodów. A miejscami także kanapki z szynką, chlebem tostowym i rogalikami.

- Wyglądało to na jakiś zmasowany atak niestrawności - mówi jeden z okolicznych mieszkańców. - To musiała być jakaś zorganizowana impreza, nikt przecież nie chodzi do lasu z całymi rolkami papieru toaletowego.

Najwięcej zanieczyszczeń pojawiło się w lesie blisko łą-

czącej obie wsie ulicy Grunwaldzkiej.

Mieszkańcy Ustronia i Grotnik szybko połączyli to z ogłoszeniem o odbywających się w ostatni weekend listopada tajemniczych „manewrach wojskowych”, o których dowiedzieli się z ogłoszenia wywieszonego w sklepie. Miały w nich brać udział stowarzyszenia proobronne i Wojsko Polskie. W ten weekend w lesie było jeszcze sporo śniegu, gdy stopniał porozrzucane „papierzaki” stały się widoczne.

- Wygląda to, jakby żołnierze odchodząc „zaminowali teren” - żartuje inny mieszkaniec.

Ogłoszenie nie precyzowało jakie konkretne formacje korzystały z lasu. Dlatego o sprawę zapytaliśmy odpo-



wiadające za ten teren Nadleśnictwo Grotniki. Leśnicy „po wizji lokalnej, potwierdzili zanieczyszczenia.

- Niestety nie jesteśmy w stanie jednoznacznie i bez wątpliwości wskazać na osoby, które dopuściły się tego czynu. Wiele osób korzysta z lasu i nie zawsze we właściwy sposób - przyznaje Michał Twardowski, zastępca nadleśniczego

Przyznaje też, że w ostatnim czasie teren był udostępniany dla podmiotu prowa-

dzącego manewry terenowe o charakterze militarno-obronnym.

- Z pewnością zwrócimy się do organizatora o wyjaśnienie przedstawionej sytuacji. Jednak bez względu na wszystko teren zostanie niezwłocznie uprzątnięty - zapewnia Twardowski.

Mieszkańcy Ustronia przyjęli te zapewnienia z ulgą.

- To dobrze, bo baliśmy się, że zostaniemy z tymi papierami do wiosny - mówią. - Ale i tak chyba nigdy nie przełknę już grzybów z tego lasu.



Kolejny casting na Miss Polonia Łódzkiego

Daniel Sibiak

W najbliższą sobotę, 13 grudnia odbędzie się drugi casting kandydatek do konkursu Miss Polonia Województwa Łódzkiego.

Panie mogą przyjść w godz. 13 - 19 do Teatru Tańca przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 52.

- Zapraszamy kandydatki, które marzą o karierze w świecie piękna i chcą reprezentować region na arenie ogólnopolskiej, na otwarte castingi w Łodzi. Udział

w Miss Polonia to nie tylko szansa na tytuł, ale także możliwość rozwoju osobistego oraz udział w licznych akcjach charytatywnych - takich jak zbiórka funduszy na cele dobroczynne, która była integralną częścią ostatniej gali - zachęca do udziału w konkursie Natalia Bartosik, koordynatorka castingów z ramienia IGO-ART.

Tytuł Miss Polonia Województwa Łódzkiego obecnie należy do Amelii Mączki z Wieruszowa, która, na co

dzień jest funkcjonariuszką policji oraz studentką psychologii AHE. Jak sama podkreślała w wywiadach, udział w konkursie był dla niej szansą na przełamanie stereotypów i pokazanie, że kobieta w mundurze może łączyć siłę i dyscyplinę ze zjawiskową kobiecością i elegancją.

- Jej sukces stanowi inspirację dla wszystkich kobiet, które chcą realizować swoje pasje i łamać bariery - mówi Igor Włodarczyk, Creative Producer.



Marilyn Manson wraca do Polski w przyszłym roku

Dariusz Pawłowski

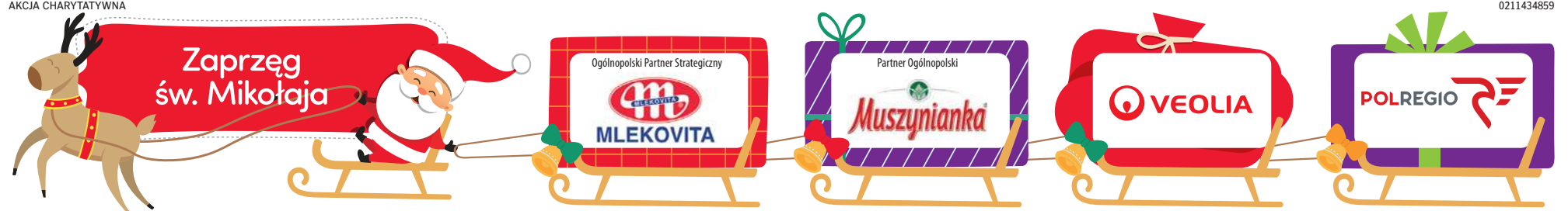
Ikona rocka industrialnego - Marilyn Manson, ponownie wystąpi w Polsce - 18 lipca 2026 roku w Atlas Arenie.

Marilyn Manson wraca na scenę z kolejną częścią trasy „One Assassination Under God World Tour 2026”, promującą jego najnowszy album. Jak zapowiadają organizatorzy wydarzenia, agencja Live Nation Polska, fani zgromadzeni

w Łodzi mogą spodziewać się przekrojowego materiału - od najnowszych kompozycji, po kultowe utwory, które na stałe zapisały się w historii muzyki rockowej. Marilyn Manson to artysta, który od lat definiuje mroczne brzmienie rocka i słynie z niezwykle widowiskowych koncertów. Ze swoim zespołem debiutował w 1989 roku. Każdy album cechują eksperymenty z brzmieniem i różnorodne rozwiązania stylistyczne.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211434859



PRACE NA UL. ORGANIZACJI WIN

Jacek Zemła

Drogowcy finiszują przed świętami i końcem roku. Remont ulicy Organizacji WiN został zakończony, prace trwają jeszcze na Złotniczej, o której modernizację prosili mieszkańcy. Na Struga maszyny zrywają ostatnie metry starego asfaltu, jeszcze w tym roku w jego miejsce powinna pojawić się nowa nawierzchnia.

Zakończyły się prace remontowe na ul. Organizacji WiN. Kierowcy mogą już korzystać z nowej jezdni a piesi z gładkich niczym stół chodników.

Wymieniono nawierzchnię jezdni wraz z podbudową, co przedłuży żywotność jezdni i podniesie jej nośność. Po konsultacjach z mieszkańcami zdecydowano, że zakres prac zostanie zwiększony o remont ul. Złotniczej, na której również pojawi się nowy chodnik oraz wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni. Całość prac powinna zostać zakończona jeszcze w tym roku.

Prace przy wymianie nawierzchni trwają na ostatnim odcinku ul. Andrzeja Struga

pomiędzy al. Kościuszki i ul. Wólcząską. Wkrótce pojawi się tu nowy asfalt i nowe chodniki. Na razie frezowana jest stara nawierzchnia. Ruch odbywa się po fragmencie jezdni, gdzie nowa warstwa bitumiczna została ułożona już wcześniej.

Przebudowane i podwyższone zostaną również perony przystankowe, przy których powstają specjalne płyty postojowe dla autobusów MPK wylane z betonu. Są one bardziej wytrzymałe i odporne na wygniatanie kolein przez zatrzymujące się pojazdy.

Na Struga prace również w tym roku powinny zostać zakończone.



Ulica Organizacji WiN

FOT. UNIE

Będą pociągi do Berlina oraz do Zakopanego

W najbliższą niedzielę wejdzie w życie nowy rozkład jazdy pociągów. A w nim sporo nowych połączeń kolejowych.

Jacek Zemła

Łatwiej i szybciej pojedziemy do Zakopanego, po raz pierwszy w historii Łódź będzie też miała bezpośrednie połączenie kolejowe z Berlinem.

Nowości w ofercie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej będą wprowadzane w dwóch etapach. 14 grudnia uruchomione zostaną codzienne, bezpośrednie połączenia Łodzi z Częstochową przez Piotrków Trybunalski. Na tej trasie zaplanowano 8 par pociągów (cztery tam i cztery z powrotem) na dobę.

To już kolejna trasa w stronę województwa śląskiego obsługiwana przez Łódzką Kolej Aglomeracyjną. Przypomnijmy, że w grudniu ubiegłego roku, po 12 latach przerwy pociągi wyruszyły też na trasę z Łodzi do Częstochowy przez Zduńską Wolę Karsznice i Chorzew Siemkowice. Połączenie to cieszy się stale rosnącą popularnością.

Ekspresowe dojazdy z Łodzi do Skierniewic

Za tydzień ruszą też przyspieszone połączenia, które pozwolą pasażerom znacznie szybciej dojechać do pracy lub domu.

To dwa pociągi na trasie Łódź - Skierniewice - poranny, który dowiezie pasażerów na godz. 8 do stolicy województwa i popołudniowy, który zawiezie ich wygodnie i komfortowo z powrotem do domu.

Do Radomia przez cały tydzień, a od czerwca do Płocka

Nie tylko w weekendy jak dotychczas, ale także w tygodniu ŁKA będzie jeździć z Łodzi do Radomia. Przewoźnik uruchomi na tej trasie codziennie dwie pary pociągów. Od czerwca Łódzka Kolej Aglomeracyjna pojedzie też na zupełnie nowej trasie, gdzie przez lata dojazd



FOT. JACEK ZEMŁA

pociągiem był nadzwyczaj utrudniony ze względu na przeładki i brak skomunikowań. Bezpośrednie pociągi ŁKA pojadą Łodzi do Płocka, m.in. przez Kutno, Strzelce Kujawskie, Gostynin i Łąck. Będą tam kursowały trzy pary połączeń - rano i po południu. W czerwcowym rozkładzie jazdy pojawi się również nowe, szybkie weekendowe połączenie z Łodzi do Warszawy przez Zgierz, Głowno, Łowicz i Sochaczew.

Dwa dodatkowe pociągi z Łodzi do Zakopanego

Nowe i szybsze połączenia z Łodzi wprowadzi także od 14 grudnia PKP Intercity. Dojazd w rekordowym czasie z Łodzi Kaliskiej do Zakopanego zapewni pociąg „Kazimierz” relacji Bydgoszcz Główna - Zakopane. Pokonanie trasy do zimowej stolicy Polski zajmie mu zaledwie 5 godzin i 35 minut. Skład wyruszy z Łodzi Kaliskiej o godz. 8.28, a do Zakopanego

dotrze o 14.04. Z powrotem wyruszy spod Tatr o godz. 14.31, a w Łodzi Kaliskiej zamelduje się o godz. 20.15.

Podczas ferii zimowych oraz wakacji Łódź będzie miała także nocne połączenie z Zakopanem dzięki pociągowi „Podhalanin”, kursującemu pomiędzy Zakopanem a Świnoujściem. Zatrzyma się on na stacji Łódź Kaliska. W kierunku Zakopanego odjedzie o 1.40 i dotrze tam na 8.33, a z powrotem odjedzie z Zakopanego o 20.22, w Łodzi będzie 2.26. W stronę Świnoujścia skład ruszy o 2.27, a przyjazd do nadmorskiego kurortu zaplanowano na 9.21.

Bez przesiadek z Łodzi do Berlina

Równie interesującym nowym połączeniem PKP Intercity kursującym przez Łódź będzie od 14 grudnia pociąg z Chełma do Berlina. W kierunku stolicy Niemiec odjedzie on z Łodzi Widzew o 23.39

a na miejscu zamelduje się o 6.14, z powrotem odjedzie z Berlina o 20.42 aby dotrzeć na Widzew na 4.25. Pociąg pojedzie przez Poznań i Rzepin.

Z Polregio dojedziemy do Torunia i Bydgoszczy i... Ciechocinka

Polregio od niedzieli 14 grudnia zapewni łodzianom dojazd pociągami Regio do Bydgoszczy, Torunia i Włocławka. Dwa składki pojadą rano (z Łodzi Kaliskiej o 8.52 i 10.33) oraz jeden po południu (o 18.19). Wszystkie pociągi dojadą do Bydgoszczy. Z powrotem Regio odjadą z Bydgoszczy o 12.57 i 14.54, a trzeci pociąg będzie kursował z Torunia Głównego (odjazd 5.27). Z pociągów odjeżdżających z Łodzi o godzinie 10.33 i 18.19 będą możliwe przesiadki na stacji Aleksandrów Kujawski do nowo uruchomionych od 14 grudnia po 20 latach przerwy pociągów do Ciechocinka.

Ruszyły zapisy na Miejską Wigilię w hali EXPO

Magdalena Rubaszewska

800 łodzian usiądzie przy wigilijnym stole podczas Miejskiej Wigilii organizowanej przez Urząd Miasta Łodzi i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we współpracy z Centrum Służby Rodzinie.

Spotkanie odbędzie się w hali EXPO - Łódź przy al. Politechniki 4 w środę 24 grudnia o godz. 12. Na wigilijne spotkanie są zapraszani łodzianie, którzy z różnych powodów spędziliby zbliżające się święta Bożego Narodzenia w samotności, a chcieliby zasiąść przy świątecznym stole, podzielić się opłatkiem, porozmawiać.

Łodzianie, którzy z powodu m.in. stanu zdrowia, niepeł-

nosprawności lub wieku zostaną w święta Bożego Narodzenia w domach dostaną paczki z przygotowanymi, świątecznymi potrawami. Dwieście paczek będzie dostarczanych w poniedziałek 22 grudnia oraz we wtorek 23 grudnia.

Na wigilijne spotkanie zostaną przyrządzone m.in. czerwony barszcz (około 400 litrów) z uszkami (2,5 tys. sztuk), smażona ryba (200 kg), sałatka śledziowa (200 kg), pieczywo, ciasta, słodycze. Takie potrawy trafią też do paczek. W hali Expo zostaną podane również herbata, kawa oraz zimne napoje. By wziąć udział w Wigilii należy się zgłosić. Zapisy są prowadzone przez pracowników MOPS pod numerem: 42 - 671 - 13 - 67 do środy 17 grudnia.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111443122



Najtańsza energia to ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć

Firmy na drodze do odczarowania transformacji energetycznej

Polska w ciągu najbliższych 10 lat zainwestuje biliony złotych w transformację energetyczną. To będą nie tylko wielkie projekty infrastrukturalne, jak atom, farmy wiatrowe czy nowe sieci przesyłowe, ale też wiele inwestycji przedsiębiorstw w poprawę efektywności energetycznej. To wielka szansa dla polskich firm, zwłaszcza z sektora MŚP, dla których ceny energii są obecnie jedną z kluczowych barier rozwojowych.

Jeszcze kilka lat temu w biznesie dominowało jedno podejście: koszt jest królem. Później, pod wpływem pandemii i wstrząsów geopolitycznych, nadeszła era „odporności za wszelką cenę”. Dziś przedsiębiorstwa muszą łączyć oba te modele, bo konkurencyjne koszty i operacyjna zwinność stają się fundamentem przewagi. W polskich realiach na drodze do poprawy produktywności i efektywności kosztowej stoją dwie główne przeszkody: rosnące koszty pracy i ceny energii.

Duszący miks

W trzech pierwszych kwartałach 2025 r. średnia cena energii elektrycznej w Polsce była średnio o 10-15% wyższa niż w Unii Europejskiej, wynosząca ok. 90 euro/MWh. To głównie efekt wciąż dużego udziału węgla w naszym miksie energetycznym oraz wysokich kosztów uprawnień do emisji CO₂. Polska należy też do krajów z największymi dobowymi zmianami cen - tańsza energia w środku dnia przeplata się z droższą w godzinach wieczornych, gdy fotowoltaika już nie pracuje. Dla firm oznacza to trudność w przewidywaniu kosztów i planowaniu marż.

Polskie MŚP doskonale zdają sobie sprawę ze skali problemu, co potwierdzają badania „EIB Investment Survey” Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Wynika z niego, że koszty energii to dziś najpoważniejsza bariera rozwoju. Efekt? Coraz mocniejsza presja na marżę, trudność w planowaniu i rosnące ryzyko utraty konkurencyjności – szczególnie dla firm energochłonnych.

Zacznij od oświetlenia

Dla wielu polskich MŚP to wręcz być albo nie być. I właśnie dlatego trzeba kwestie transformacji energetycznej odczarować. Wielu przedsiębiorców kojarzy ją wyłącznie z wielkimi inwestycjami: elektrownią jądrową czy morskimi farmami wiatrowymi. One są ważne, w przyszłości zapewnią gospodarce stabilne oraz tanie źródło energii, ale nie rozwiążą problemów firm tu i teraz. Transformacja musi zaczynać się w każdej firmie. Najtańsza energia to nie ta kupiona taniej, lecz ta, której przedsiębiorstwo nie musi zużyć. Brak działań może prowadzić do utraty konkurencyjności, a w niektórych branżach – do wykluczenia z rynku.

Polskie MŚP na stałe powinny wpisać inwestycje w transformację energetyczną w swoje strategiczne cele i konsekwentnie je realizować. Muszą zacząć traktować to jako sposób na poprawę marż, a nie jako koszt.

- Inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną pozwalają nie tylko obniżyć koszty działalności, ale też zwiększyć odporność firm na wahania cen energii. Dla przedsiębiorstw energochłonnych to realna możliwość zabezpieczenia przyszłości biznesu – podkreśla Jarosław Kała, dyrektor Departamentu Produktów Finansowych w Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.

Co to mogą być za inwestycje?

- instalacje OZE pokrywające część zapotrzebowania na energię
- termomodernizacja
- wymiana lub modernizacja maszyn i linii produkcyjnych
- odzysk ciepła odpadowego
- modernizacja systemów wentylacji, ogrzewania i klimatyzacji
- wymiana oświetlenia na energooszczędne.

Niewiele firm policzyło, ile mogłoby zaoszczędzić nawet na tak prostym kroku jak modernizacja oświetlenia. Czekanie na pierwszą elektrownię jądrową nie rozwiąże problemów. Zmiana musi zacząć się w każdym przedsiębiorstwie, nawet od małych rzeczy.



Startujemy z trudniejszej pozycji

To tym bardziej konieczne, że skala wyzwania jest większa niż w wielu krajach Europy Zachodniej. Think tank Bruegel w analizie „Measuring GDP at risk in the low-carbon transition” dowodzi, że podczas gdy Niemcy, Francja czy Szwecja mogą relatywnie łatwiej przejść na gospodarkę niskoemisyjną, to Polska, Bułgaria czy Słowacja napotkają na tej drodze znacznie większe trudności.

- Procesy modernizacyjne są długotrwałe i wymagają dużych nakładów, a zwrot z inwestycji często jest odroczony w czasie. Duże firmy i grupy kapitałowe mają do dyspozycji zespoły ds. transformacji, wsparcie zewnętrznych konsultantów, portfele akcjonariuszy oraz łatwiejszy dostęp do finansowania zewnętrznego, ale przecież gospodarkę krajową tworzą setki tysięcy przedsiębiorstw. To MŚP stanowią fundament gospodarki i to w nich musi dojść do realnej zmiany, jeśli chcą utrzymać konkurencyjność – podkreśla Jarosław Kała z ARP S.A.

Jak to wszystko sfinansować?

Kluczowe pytanie brzmi: skąd wziąć środki na transformację? Na szczęście odpowiedź jest coraz bardziej optymistyczna: możliwości jest naprawdę dużo!

1. Fundusze UE i programy krajowe

W samym tylko 2025 r. Polska ma do dyspozycji ponad 42 mld zł na transformację energetyczną, efektywność energetyczną, OZE i infrastrukturę sieciową. Środki pochodzą m.in. z KPO, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, FEnIKS i FEPW. Ponad połowę z nich już rozdysponowano – podpisane umowy obejmują inwestycje za 21,8 mld zł, z czego 70% środków trafia na efektywność energetyczną i OZE. Nabory nadal jednak trwają. Warto przygotować wnioski i – co szczególnie ważne – zadbać o finansowanie pomostowe, bo dotacje najczęściej są wypłacane dopiero po zakończeniu projektu.

2. Białe certyfikaty – niedoceniany instrument

Niewielu przedsiębiorców wie, że inwestycje po-

prawiające efektywność energetyczną mogą przynieść dodatkowy, wymierny finansowo efekt: białe certyfikaty. Można je sprzedać na Towarowej Giełdzie Energii, uzyskując realny zwrot części kosztów. Im większa oszczędność energii, tym wyższa wartość certyfikatów. Liczą się nawet projekty pozornie niewielkie – jak modernizacja oświetlenia, termomodernizacja czy odzysk ciepła. Co kluczowe, efekty tych inwestycji muszą być potwierdzone przez audytorów przed i po realizacji.

3. Pożyczki, kredyty i leasing

Rzecznik MŚP, Agnieszka Majewska, zwraca uwagę, że mikro-, mali i średni przedsiębiorcy mierzą się cały czas z brakiem dostępu do finansowania. Może to wynikać z sytuacji finansowej konkretnych firm lub braków zabezpieczeń. Jednocześnie sektor finansowy jest dziś bardzo płynny, a oferta szeroka, zwłaszcza w obszarze zielonych inwestycji. Trzeba jednak umieć dobrać instrument do rodzaju inwestycji.

- Możliwości finansowania transformacji energetycznej polskich MŚP jest naprawdę wiele i warto je umiejętnie łączyć. Agencja Rozwoju Przemysłu od lat finansuje rozwój i transformację polskich małych i średnich firm - od pożyczek na zielone inwestycje z gwarancją InvestEU, zabezpieczającą nawet 80% finansowania, przez leasing, po finansowanie pomostowe projektów dotacyjnych – wylicza Jarosław Kała z ARP S.A.

Transformacja, która się opłaca

Wysokie koszty energii i pracy nie znikną. Firmy muszą działać, zanim będzie za późno. Odpowiednio przygotowana inwestycja w efektywność energetyczną obniża koszty operacyjne, zmniejsza ryzyko i zwiększa odporność na wahania cen energii. Dla polskich MŚP transformacja energetyczna to dziś nie moda ani obowiązek. To po prostu najbardziej opłacalna inwestycja w przyszłość firmy.

OSŁONA W CZARNOBYLU W FATALNYM STANIE

Kazimierz Sikorski, PAP

Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) osłona nad reaktorem jądrowym w Czarnobylu w Ukrainie nie jest już w stanie zabezpieczyć odpadów radioaktywnych.

„Arka”, czyli Nowa Bezpieczna Osłona (NSC) w Czarnobylu, która została poważnie uszkodzona przez atak dronów w lutym, utraciła swoje podstawowe funkcje bezpieczeństwa podobała MAEA.

Ukraina oskarżyła Rosję o atak na Czarnobyl 14 lutego 2025 roku, czemu Kreml zaprzeczył. Dron uderzył w NSC, wywołując pożar i uszkadzając otaczającą ją osłonę ochronną. Nadzór jądrowy zalecił remont ogromnej stalowej konstrukcji, którą postawiono kilka lat temu, aby umożliwić prace oczyszczające i zapewnić bezpieczeństwo obiektu.

Osłona ochronna to masywna, łukowata stalowa konstrukcja zbudowana na terenie elektrowni w Czarnobylu, aby przykryć zniszczony reaktor nr 4 i zabezpieczyć jego materiały radioaktywne.

Budowę kolosalnego hangaru ukończono w 2019 roku, a w założeniu miał przetrwać 100 lat i jest kluczowy w zabezpieczeniu tego miejsca.

26 kwietnia 1986 r. w reaktorze nr 4 w Czarnobylu (ówczesne ZSRR) doszło do eksplozji

i rozprzestrzeniły się radioaktywne cząstki na obszarach Ukrainy, Białorusi, Rosji i poza nią.

Tajlandia rozpoczęła naloty wzdłuż spornej granicy z Kambodżą. Oba kraje oskarżają się o ataki, a wynegocjowane przez Stany Zjednoczone zawieszenie broni wisi na włosku.

Porozumienie zawarte przy wsparciu USA przyniosło kilka miesięcy spokoju, jednak relacje między oboma państwami ponownie się pogarszają. Umowa o zawieszeniu broni podpisana w październiku może legnąć w gruzach.

Rzecznik tajskiej armii, generał Winthai Suvaree, stwierdził, że siły Kambodży jako pierwsze otworzyły ogień. Jeden tajski żołnierz zginął, rannych zostało czterech innych. Miejscową ludność ewakuowano z zagrożonych stref w bezpieczne miejsce.

Tajskie samoloty uderzyły w cele wojskowe w kilku miejscach - mówił generał, dodając, że był to odwet za wkroczenie kambodżańskiego wojska na terytorium Tajlandii.

Kambodża odrzuciła te oskarżenia, obwiniając Tajlandię, że zaatakowała pierwsza. Zawarty przy mediacji Stanów Zjednoczonych rozejm, stanął pod znakiem zapytania, gdy niedawno tajscy żołnierze zostali ranni przez miny lądowe.



Uszkodzona przez atak dronów osłona w Czarnobylu nie spełnia już swojej ochronnej funkcji.

0011447684

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 grudnia 2025 r. odeszła ukochana Żona, Mama, Teściowa i Babcia



Bronisława Grzelak

lat 83

Była długoletnim pracownikiem Przędzalni Czesankowej im. Gwardii Ludowej „Polmerino”

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia 2025 r. o godz. 14:00 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi

W smutku pogrążona
Rodzina

Gorący początek procesu europośła Grzegorza Brauna

Marcin Koziestański, PAP

W warszawskim sądzie ruszył proces Grzegorza Brauna. Europoseł i lider partii Konfederacja Korony Polskiej pojawił się w tam razem z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami.

Europoseł złożył wniosek o wyłączenie sędziego i zmianę oskarżającego prokuratora. Sprawa dotyczy m.in. zgaszenia przez Brauna świec chanukowych w Sejmie w grudniu 2023 r.

- Szczęść Boże Wysoki Sądzie. Wnoszę o wyłączenie sędziego Marcina Brzostko ze składu sędziowskiego. Obywatelom RP powinien być bowiem zagwarantowany uczciwy proces. A przypuszczam, że celem pana sędziego nie jest wnikliwe zapoznanie się z faktami. Akt oskarżenia sklecony jest przez prokuratora z kilku zdarzeń, z kilku miejsc, które łączy tylko moja osoba. W akcie oskarżenia znajdują się same insynuacje, jest on chyba stworzony metodą kopiuj-wklej z „Gazety Wyborczej”. A pan sędzia uprzedzony przez moich obrońców o tym, że obowiązują mnie obowiązki europośła, zignorował harmonogram moich działań - przekonywał na sali rozpraw Grzegorz Braun, który domagał się wyłączenia sędziego z postępowania.



Europoseł Grzegorz Braun przed budynkiem sądu z grupą zwolenników, w tym tzw. Rodakami Kamratami.

Europoseł powiedział również, że sędzia Brzostko jest „neoseldą” i został mianowany na pierwsze stanowisko sędziowskie już po 2017 r. - Nie wchodząc w ten spór, ale z ostrożności procesowej nie chcę uczestniczyć w postępowaniu, którego prawomocność może być później kwestionowana - mówił Braun.

Po jego wypowiedzi sędzia zarządził godzinną przerwę, która trwała jednak... 3 godziny. W tym czasie przed salą rozpraw trwały m.in. modlitwy.

Prok. Artur Wańdoch określił wnioszek o wyłączenie sędziego

go jako „absurdalny”. Podobnie odniósł się do wniosku o zmianę prokuratora zaznaczając, że śledztwo w sprawie było przeprowadzone „wszechstronnie z uwzględnieniem wszystkich przepisów i rozpoznaniem wszystkich wniosków”.

Sąd w innym składzie, po rozpoznaniu wniosku oskarżonego, postanowił nie przychylić się do wniosku o wyłączenie sędziego - poinformował po przerwie sędzia Brzostko.

Prokurator po przerwie odczytał akt oskarżenia, dzięki cze-

mu proces formalnie ruszył. Śledczy oskarżyli europośła m.in. o zgaszenie świec chanukowych, obrażenie uczuć religijnych wyznawców judaizmu, czy atak na dr Łukasza Szumowskiego.

- Nie przyznaje się do winy. Nie zasługuje na jakąkolwiek karę. Działam w interesie publicznym, przejawiając troskę o zasady Konstytucji RP. Staje przed tym sądem, gdyż śmiałem występować w obronie przed uciskiem i rytualnym manifestowaniem żydowskiej supremacji - stwierdził Grzegorz Braun. - To nagonka, parada samowolnych katów.

Postępowanie karne wobec Brauna w tej sprawie umożliwiło uchylenie mu w maju br. przez Parlament Europejski immunitetu. Równocześnie w PE były lub wciąż są procedowane kolejne wnioski Prokuratora Generalnego o uchylenie europośłowi immunitetu. Przed budynkiem sądu zgromadzili się zwolennicy i współpracownicy Grzegorza Brauna, tworzący „front gaśnicowy”, w tym między innymi posłowie Konfederacji Korony Polskiej, liderzy tzw. Rodaków Kamratów, czyli Wojciech „Jaszczur” Olszański i Marcin „Ludwiczek” Osadowski, a także przedstawiciele ruchu Bezpartyjni Samorządowcy, czy współpracujący od pewnego czasu z Braunem Janusz Korwin-Mikke.

Zełenski będzie rozmawiać z Europą

Karolina Wrońska, PAP

- Nowy tydzień będzie obfitował w wydarzenia dyplomatyczne związane z wysiłkami na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie - zapowiedział prezydent Ukrainy.

- Rozpoczynamy nowy tydzień aktywności dyplomatycznej - będą konsultacje z europejskimi przywódcami. Przede wszystkim dyskutowane będą kwestie bezpieczeństwa, pakiety wsparcia dla naszej obronności, długoterminowe finansowanie Ukrainy. Oczywiście będziemy rozmawiać również o wspólnym stanowisku negocjacyjnym - poinformował Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy poinformował w sobotę, że przeprowadził rozmowę telefoniczną ze specjalnym wysłannikiem USA Steve'em Witkoffem i zięciem prezydenta USA Donalda Trumpa Jaredem Kushnerem na te-



Prezydent USA jest rozczarowany, że prezydent Ukrainy nie zajął się amerykańską propozycją.

mat kluczowych kwestii dotyczących zakończenia rozlewu krwi i zapobieżenia kolejnej zbrojnej agresji Rosji.

Zełenski podkreślił, że niektóre kwestie wymagają osobistych spotkań i rozmów na najwyższym szczeblu. - Niektóre kwestie można omówić tylko osobi-

ście: Umierowi i Hnatow będą mi zgłaszać tematy, a ja będę rozmawiał z przywódcami Europy. Mamy zaplanowane spotkania w Londynie, a także w Brukseli - dodał Zełenski. Jednocześnie wyraził podziękowanie Witkoffowi i Kushnerowi za - jak się wyraził - gotowość prowadze-

nia negocjacji 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Trump rozczarowany prezydentem Ukrainy

Donald Trump skrytykował Wołodymyra Zełenskiego po tym, jak amerykańscy i ukraińscy negocjatorzy zakończyli w sobotę rozmowy mające zawieźć różnice zdań w planu pokojowym przygotowanym przez USA. W niedzielę wieczorem Trump zasugerował, że ukraiński przywódca wstrzymuje rozmowy.

- Jestem trochę rozczarowany, że prezydent Zełenski jeszcze nie zapoznał się z tą propozycją. Jego naród ją uwielbia, ale on nie - stwierdził Trump w rozmowie z dziennikarzami.

Prezydent dodał: Uważam, że Rosja jest z tym w porządku, ale nie jestem pewien, czy Zełenski jest z tym w porządku. Jego naród ją uwielbia, ale on nie jest gotowy.

Jak rozumieć dogmat o Niepokalanym Poczęciu?

Wczoraj, 8 grudnia Kościół katolicki obchodził jedno z najbardziej tajemniczych doktrynalnie świąt - Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny.

Mariusz Grabowski

Dogmat ogłosił uroczyste 8 grudnia 1854 r. bullą „Ineffabilis Deus” papież Pius IX. Stało się to w bazylice św. Piotra w Rzymie w obecności całej armii hierarchów: 54 kardynałów i 140 arcybiskupów i biskupów.

„Wolna od grzechu”

Pius IX pisał tak: „Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierwotnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Teologowie podkreślają, że ta prawda wiary jest częścią szerszego zagadnienia konsekwencji grzechu pierwszych rodziców, czyli Adama i Ewy, którym została objęta cała ludzkość. Katolicka doktryna przyjmuje, że łaska Niepokalanego Poczęcia „predysponowała Marię do permanentnej przyjaźni z Bogiem, zdolności niezwykle łatwego wchodzenia z nim w autentyczny kontakt i oświecała jej umysł wiedzą wlaną, która skłaniała ją do doskonałości”.

Innymi słowy: Maryja od momentu swojego poczęcia została zachowana nie tylko od wszelkiego grzechu, którego mogłaby się dopuścić, ale również od dziedziczonego przez nas wszystkich grzechu pierwotnego. Stało się tak, chociaż jeszcze nie była wtedy Matką Boga. Bóg jednak, ze względu na przyszłe zbawcze wydarzenie Zwiastowania, uchronił Maryję przed grzesznością. Maryja była więc poczęta w łasce uszczęśliwiającej, wolna od wszelkich konsekwencji wynikają-

cych z grzechu pierwotnego (stąd np. w Kościele obchodzimy uroczystość Jej Wniebowzięcia, a nie śmierci).

Spór wśród Doktorów

Historia sformułowania dogmatu była wyjątkowo długa i skomplikowana. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa liczni teologowie i pisarze wskazywali na szczególną rolę i szczególne wybranie Maryi spośród wszystkich ludzi. Ojcowie Kościoła nie raz nazywali ją „czystą”, „bez skazy”, „niewinną”. Ale dopiero w VII w. w Kościele greckim, a w VIII w. także w Kościele łacińskim ustanowiono święto Poczęcia Maryi.

Późniejsi teologowie, szczególnie św. Bernard z Clairvaux i św. Tomasz z Akwinu zakwestionowali wiarę w Niepokalane Poczęcie Maryi, ponieważ - według nich - przeczyłoby to dwóm innym dogmatom: powszechności grzechu pierwotnego oraz konieczności powszechnego odkupienia wszystkich ludzi, a więc także i Maryi. Przeciwnego zdania był Jan Duns Szkot, który wskazał, że uchronienie Bożej Rodzicielki od grzechu pierwotnego dokonało się już „mocą odkupieńczego zwycięstwa Chrystusa”.

W 1477 r. papież Sykstus IV ustanowił w Rzymie święto Poczęcia Niepokalanej, które od czasów Piusa V zaczęło obchodzić w całym Kościele, a w kanonie 23 Soboru Trydenckiego wprost zadekretowano: „Jeśli ktoś twierdzi, że człowiek raz usprawiedliwiony nie może już więcej grzeszyć ani też utracić łaski i że dlatego ten, kto upada i grzeszy, nigdy nie był prawdziwie usprawiedliwiony; albo przeciwnie, że może w całym życiu unikać wszystkich grzechów, nawet powszednich, chyba mocą szczególnego przywileju Bożego, jak to utrzymuje Kościół o świętej Dziewicy - niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych”.

Polityka i teologia

Niezwykłe były same okoliczności ogłoszenia dogmatu. Cofnijmy się do 16 czerwca 1846 r., kiedy to nowym papieżem wybrano młodego, liczącego zaledwie 54 lata, kard. Giovanniego Marię Mastai-Feretti, który przyjął imię Piusa IX. Dwa miesiące przed wyborem Piusa IX wybuchła wojna pomiędzy królem Karolem Albertem sabaudzkim, władcą Piemontu i Sardynii, a Austrią, która zajmowała północne terytoria Italii.

Ówczesni liberałowie - pisał Ks. Janusz Andrzej Duczkowski SChr - widzieli w tym konflikcie okazję do pozyskania papieża dla idei zjednoczenia. Gdy jednak Pius IX powołał się na neutralność, przypuszczono na niego ostry atak. „15 listopada 1848 r., w dniu inauguracji prac parlamentu państwa kościelnego, hr. Pellegrino Rossi, szef rządu papieskiego, został zamordowany na dziedzińcu Pałacu Kancelarii. Wkrótce rozruchy ogarnęły ulice i przybrały takie rozmiary, że wieczorem 24 listopada papież w przebraniu zwykłego księdza opuścił Kwirynał i schronił się w Gaecie, należącej do królestwa obojga Sytylii rządzonego przez Ferdynanda II”.

„W czasie pobytu w Gaecie Pius IX odwiedzał różne miejsca, szczególnie sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe w pobliżu tego miasta jak np. Maria Santissima della Civita, Montagna Spaccata czy Madonna della Cattena. Najbliższej położona była, znajdująca się w obrębie murów miejskich, wciśnięta niejako w te mury od strony zatoki, kaplica zwana Złotą Grotą, poświęcona Niepokalanej Dziewicy Maryi (...). Właśnie z Gaety 2 lutego 1849 r. rozesłał do biskupów całego świata encyklikę „Ubi primum” prosząc, aby się wypowiedzieli w sprawie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Zawołało to po powrocie

do Rzymu uroczystym ogłoszeniem dogmatu” - dodawał ks. Duczkowski.

Objawienia-dowody

W bulli Piusa IX mówi, że jest to „nauka przez Boga objawiona”, z czego konsekwentnie wynika, że musi być zawarta w Piśmie Świętym albo w Tradycji. Już w pierwszej Księdze Starego Testamentu (Rdz 3, 15) jest mowa o zwycięstwie Maryi nad grzechem i szatanem. W Nowym Testamencie, przy Zwiastowaniu, Archanioł mówi do niej: „Bądź pozdrowienia, pełna łaski” (Łk 1, 28).

Dogmat potwierdziły objawienia, a - jak twierdzą niektórzy teologowie - niektóre wręcz go zapowiadały. To dowody pośrednie, ale uznawane w nauczaniu powszechnym Kościoła. 27 listopada 1830 r. Niepokalana objawiła się s. Katarzynie Laboure, powierając jej misję wybijania cudownego medalika. Najświętsza Dziewica pragnęła, by zwracając się do Niej, mówić: „O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

Cudowny Medalik ma na awersie wizerunek Maryi z wyciągniętymi ku ziemi ramiarami (symbol spływających łask) i z wężem pod stopami. Na rewersie znajduje się krzyż, napis I. M. („Immaculata Maria” - Niepokalana Maryja) i dwa serca: jedno z cierniami, drugie przebite mieczem.

Cztery lata po ogłoszeniu dogmatu przez Piusa IX Matka Boża ukazała się Bernadecie Soubirous. Było to w Lourdes, 11 lutego 1858 r. Najświętsza Paniienka wypowiedziała wówczas słowa: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”.

Inne wyznania

Stanowisko pozostałych wspólnot chrześcijańskich wobec dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny jest, delikatnie mówiąc, różnicowane. I tak np. Kościół



na Wschodzie nigdy prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi nie ogłaszał, gdyż była ona tam „powszechnie wyznawana”. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że teologia prawosławna mocno rozróżnia niepokalane poczęcie i dziewicze poczęcie. Niepokalane poczęcie dotyczy ustrzeżenia Maryi od chwili Jej poczęcia od grzechu pierwotnego (przywilej, cud w porządku moralnym). Dziewicze poczęcie polega natomiast na tym, że Maryja poczęła w sposób dziewiczy „za sprawą Ducha Świętego” Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa (co jest cudem w porządku natury).

Protestanci oddają cześć Maryi, ale głównie ze względu na Jej udział we Wcieleniu. Odrzucają natomiast Jej rolę w życiu Kościoła, a także w dziele Odkupienia człowieka. Co ciekawe, jeszcze Luter poświęcił osobie Maryi ok. 80 kazań, a także zostawił trzy święta na jej cześć: Zwiastowanie, Nawiedzenie oraz Oczyszczenie.

W Deklaracji utrechckiej biskupów Kościołów starokatolickich, ogłoszonej 24 września 1889 r. w Utrechcie, w punkcie trzecim czytamy zaś: „Odrzucamy też, jako nie uzasadnioną w Piśmie Świętym i Tradycji pierwszych stuleci, deklarację Piusa IX z 1854 roku o Niepokalanym Poczęciu Maryi”. Podobne

stanowisko mają mariawici i Świadkowie Jehowy.

Polacy zwolnieni

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia jest tzw. świętem nakazanym, a w krajach takich jak Austria, Hiszpania, Portugalia i Włochy 8 grudnia jest dniem wolnym od pracy. Na Placu Hiszpańskim w Rzymie papież modli się tego dnia pod Kolumną Niepokalanego Poczęcia (Colonna dell'Immacolata Concezione).

Na szczycie kolumny znajduje się imponujący brązowy posąg Matki Bożej autorstwa Giuseppe Obiciego. Ma on ok. 3,3 m wysokości i przedstawia Maryję z koroną z gwiazd, stojącą na globie - symbolem triumfu nad grzechem. Korona z gwiazd oznacza niebiański status Maryi, a kula pod jej stopami to znak jej panowania nad światem. Lilia symbolizuje czystość i Niepokalane Poczęcie. Zgodnie z odwieczną tradycją figurę Marii dekoruje kwiatami ambasada Hiszpanii.

Zgodnie z kanonem 1246 Kodeksu Prawa Kanonicznego katolicy mają obowiązek uczestniczyć tego dnia w Eucharystii. Co ciekawe, na mocy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 4 marca 2003 r. Polacy - ze względu na fakt, że nie jest to dzień ustawowo wolny od pracy - są zwolnieni z tego obowiązku.

Pasje

Górnik zrezygnował z pracy w kopalni i... wyjechał na stację polarną

FOT. RADOŚLAW WOJNAR

Radosław Wojnar po 11 latach zrezygnował z pracy w kopalni. Wyjechał na stację polarną. Zawodowo zajął się swoją pasją: fotografią. - Pomyślałem, że spędzam najlepsze lata swojego życia kilkaset metrów pod ziemią, a kocham cały ten nieokiełznany świat - mówi

Patryk Osadnik**Świątujesz barbórkę?**

Oczywiście, że tak. Chociaż już w górnictwie nie pracuję, odszedłem z niego, ale nie obraziłem się na nie. Barbórka to dla mnie wyjątkowy dzień. Mieszkam na górniczym osiedlu, z okna widzę szyb kopalni Piast. Na co dzień spotykam kolegów, z którymi pracowałem w kopalni. Moi rodzice pracowali w górnictwie, więc to dla nas ważne święto.

Człowiek opuści kopalnię, ale kopalnia nie opuści człowieka nigdy?

Górnictwo to taki zawód, który szlifuje charakter. Praca tam, na dole, uczy określonych wartości. I to jedenaście lat spędzonych pod ziemią mnie ukształtowało. Mieszkam tutaj, całe życie patrzę na tę kopalnię i nie zamierzam się tego wyzbyc.

Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci?

To chyba tak już jest, że z biegiem czasu każdy wypiera te

złe wspomnienia i zostają te pozytywne... Tych złych staram się nie wspominać. Górnictwo to bardzo trudny zawód. Z tych pozytywnych to na pewno ludzie, z którymi pracowałem, z którymi mam kontakt do dziś. Nawet czasami brakuje mi tej pracy zespołowej, bo górnictwo to zawód multifunkcyjny, ale polegający na pracy zespołowej. Pod ziemią trzeba współpracować, nie ma innej możliwości. Dziś w pracy również mam kontakt z ludźmi, ale to nie ta sama więź, co kilkaset metrów pod ziemią.

Dlaczego postanowiłeś odejść?

Wykształciłem się w zawodzie technika górnictwa podziemnego, ale poza tym w życiu zawsze miałem swoją pasję, czyli fotografię. Praca w kopalni często powodowała, że nie mogłem poświęcić się tej pasji tak bardzo, jak chciałem. W 2021 roku realizowany był program dobrowolnych odejść z branży. Za odprawą. Pomyślałem, że to moment, który mogę wykorzystać. Odcho-

dząc, dobrze wiedziałem, co chcę robić dalej - zająć się fotografią i podróżami.

Słyszałem, że górnik może się przekwalifikować. Wyjazd na stację polarną brzmi jednak dość niecodziennie. Dlaczego to?

Rzeczywiście brzmi to niecodziennie, ale nie było to zamierzone przekwalifikowanie z górnika na polarnika. Kiedy zwolniłem się z pracy, dowiedziałem się, że trwa rekrutacja na 45. wyprawę do Polskiej Stacji Polarnej Hornsund na Spitsbergenie. Wysłałem podanie, a moje górnicze doświadczenie sprawiło, że zostałem zakwalifikowany do grupy technicznej. Tak jak wspominałem, to zawód multifunkcyjny, który wymaga umiejętności z różnych dziedzin: trochę hydrauliki, trochę mechaniki, trochę elektryki, trochę stolarki. I tak w połowie 2022 roku trafiłem na Ocean Arktyczny. Przygotowywaliśmy stację do nocy polarnej. Zostałem wybrany - z trzema innymi osobami - do grupy technicznej spośród około

1400 chętnych. Natomiast przełom 2023 i 2024 roku spędziłem na Wyspie Króla Jerzego na Oceanie Południowym u wybrzeży Antarktydy. Samo dotarcie tam statkiem zajmuje trzy tygodnie. Tam również zajmowałem się sprawami technicznymi. Przygotowywaliśmy grunt pod budowę nowego obiektu Polskiej Stacji Antarktycznej.

Miałeś tam czas na fotografię?

Oba te miejsca są niesamowite. Człowiek obcuje tam z dziką naturą, której naprawdę nie da się zobaczyć nigdzie indziej. Spacerowałem tam i myślałem, jak ogromne mam szczęście, że mogę to oglądać. Oglądać miejsca, do których tak niewielu ludzi może się dostać. Robiłem zdjęcia pingwinom i słońcom morskim. Niestety, niedźwiedzia polarnego nie udało mi się sfotografować, choć jest to moim wielkim marzeniem. Ale dzięki temu mam powód, żeby tam jeszcze wrócić.

Łatwo jest się przestawić na inne życie?

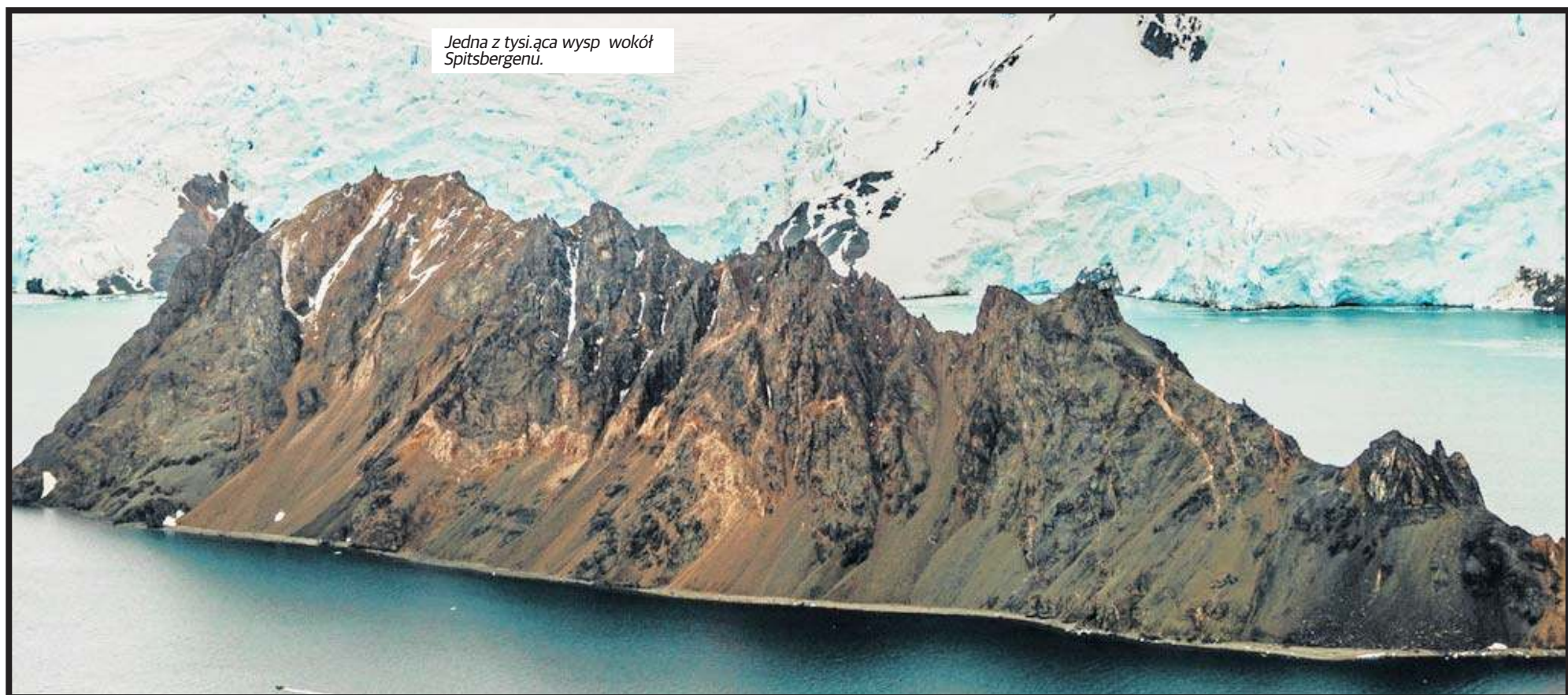
Mnie było bardzo łatwo. Być może dlatego, że przez te jedenaście lat pracy w kopalni zawsze - będąc tam w tych ciemnych tunelach - myślałem, że cudownie byłoby mieć taką pracę, żeby być gdzieś na zewnątrz, móc oddychać świeżym powietrzem i liczyć chmury na niebie. Szczególnie

pod koniec myślałem o tym, że marnuję życie w najgłębszej dziurze w okolicy, spędzam najlepsze lata swojego życia kilkaset metrów pod ziemią, a kocham cały ten nieokiełznany świat, który jest na wyciągnięcie ręki.

Dziś żyjesz z fotografii?

Radosław Wojnar w czasach „kopalnianych”.

FOT. RADOŚLAW WOJNAR



FOT. RADOŚLAW WOJNAR

Tak. Mam takie szczęście, że spotykam dobrych dla mnie ludzi w odpowiednim czasie. I jestem za to bardzo wdzięczny. Dzięki nim mogę fotografować i podróżować. W 2025 roku spędziłem osiem tygodni na Morzu Czerwonym na tzw. kitesafari. Na zlecenie biura turystycznego fotografowałem kitesurferów. Piękne okoliczności przyrody, podróże jachtem z miejsca na miejsce i fotografia. Kolejnym kierunkiem była Indonezja, gdzie fotografowałem surferów. Piękne miejsce. Rzadko mówię o tym, że chciałbym gdzieś wrócić, ale tam rzeczywiście chciałbym wrócić i zobaczyć więcej. Byłem na Jamajce,

gdzie wykonywałem sesję ślubną, a prywatnie na Islandii. Może był to urlop od pracy, ale nie od robienia zdjęć. To może często powtarzane hasło, ale rzeczywiście tak jest, że jeśli robisz to, co kochasz, to nie przepracujesz w życiu ani jednego dnia.

Nie brakuje Ci górnictwa?

Czasem znajomi z kopalni pytają mnie, czy nie żałuję. Odpowiadam, że nie. Nie brakuje mi tych ciemnych, wąskich korytarzy, nie brakuje mi tego pyłu, który tam zawsze się unosi, tej brudnej roboty. Nie chciałbym do tego wrócić, nie chciałbym dłużej pracować w tych

ciężkich, okrutnych warunkach.

Podejrzewam, że wiele osób obawia się o utrzymanie rodziny po odejściu z górnictwa.

Fakt. Górnictwo to zawód, który daje pewną stabilizację. Co miesiąc dostajesz pensję na konto, różnego rodzaju dodatki w ciągu roku. Odchodząc z górnictwa, trzeba liczyć się z tym, że pewnych przywilejów już nie będzie. Na pewno obawiałem się odejścia z pracy... Ale dziś szczególnie doceniam to, że obecnie nie mam żadnego przełożonego. Sam sobie jestem sterem, żegl-

rzem i okrętem. Nigdy nie wyobrażałem sobie, że będę na Spitsbergenie i Wyspie Króla Jerzego. Życie bywa przewrotne, czasami bardzo. Nie należy bać się zmian.

Co dalej?

Miałem okazję robić zdjęcia spod ziemi, spod bieguna pół-

nocnego i spod bieguna południowego, na oceanach i w górach. A marzy mi się, żeby spojrzeć na kulę ziemską z innej perspektywy - z kosmosu. Realizuję projekt „Radostratos 24”. Mam zamiar wysłać balon stratosferyczny na wysokość 40 kilometrów i stamtąd sfotografować Ziemię. To już wystarczająca wysokość, żeby do-

strzec kształt Ziemi i dostrzec czern kosmosu. Aktualnie szukam sponsorów, bo to dość spory wydatek. Chciałbym połączyć to z akcją edukacyjną, która zainspiruje dzieci do poznawania świata. Dlatego w balonie ma znaleźć się również kapsuła z ich marzeniami, które dzięki temu znajdą się bliżej gwiazd.



FOT. RADOŚLAW WOJNAR



FOT. RADOŚLAW WOJNAR

Na zachodzie bez zmian. Kraje NATO ciągle nie wiedzą, jak skłonić Rosję do rozmów

Ani Amerykanie, ani kraje Europy nie mają żadnego pomysłu na to, jak zakończyć wojnę na Ukrainie. Władimir Putin to widzi i bezwzględnie wykorzystuje paraliż decyzyjny Zachodu.



FOT. EAST NEWS

Agaton Koziński

Propozycje te nie były amerykańskim dyktatem, który wszystkie strony musiały zaakceptować, ale raczej punktami do dyskusji” - tak bardzo ceniony przeze mnie ekspert Walter Russell Mead skomentował na łamach „Wall Street Journal” zamieszczenie z planem pokojowym dla Ukrainy z końca listopada.

Te słowa napisał, jeszcze zanim zapadł wyznaczony przez Donalda Trumpa termin, do którego wszystkie strony „musiały” go zaakceptować. Słowo „musiały” celowo piszę w cudzysłowie, bo gołym okiem widać, że to był tylko blef. Jakże charakterystyczny dla obecnego prezydenta. Ale także bardzo mało skuteczny. Wygląda na to, że świat powoli oswaja się z jego taktyką negocjacyjną. W każdym razie w tej sekwencji zdarzeń rozgrywanej się wokół Ukrainy nikt nie posunął się do przodu.

Nikt poza Rosją, która właśnie ogłosiła, że zdobyła Pokrowsk w Donbasie - miasto, o które walki trwały ponad rok, a których intensyfikacja nastąpiła tej jesieni.

„Ukraina, Rosja, sojusznicy z Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego: wszyscy mogą wziąć udział w procesie tworzenia ostatecznego porozumienia, które, jak ma nadzieję administracja Trumpa, zostanie osiągnięte” - to dalsza część wywodu Meada

z „WSJ”. Ostatnie dni pokazały, że rzeczywiście rozmowy trwają na całego. Najwięcej szumu wywołała wizyta delegacji Białego Domu w Moskwie. Na spotkanie z Władimirem Putinem udali się Steve Witkoff i Jared Kushner. Ale rozmowy i ustalenia prowadzono też w Brukseli - w Kwaterze Głównej NATO i Komisji Europejskiej.

Spotkań było dużo. Różne formaty, różne aspekty, różne składy. I jeden mianownik: żadnego konkretnego, który by z nich wynikał.

„Stany Zjednoczone i Rosja wzięły udział w szczegółowym, owocnym spotkaniu. Specjalny wysłannik Witkoff i pan Kushner poinformowali następnie prezydenta i Ukraińców o jego przebiegu” - powiedział lapidarnie przekazały służby Białego Domu. Tłumacząc z dyplomatycznego na nasze: nic nie udało się osiągnąć. Amerykanie nieoficjalnie wypuścili nawet informację, że Putin odrzucił przedstawiony mu plan pokojowy, ale Rosjanie to natychmiast zdementowali. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przekonywał, że Rosja wyraża gotowość do kontynuowania rozmów. Z kolei doradca przywódcy Rosji, Jurij Uszakov przekazał, że nie udało się, jak dotąd, wypracować kompromisowego wariantu planu pokojowego. - Niektóre amerykańskie propozycje są do przyjęcia, ale trzeba nad nimi popracować. Inne, które zostały nam

przedstawione, są nie do przyjęcia - powiedział.

Jeszcze inną wersję wydarzeń przedstawił Kijów. Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha powiadomił, że Witkoff skontaktował się z delegacją ukraińską po wtorkowych rozmowach w Moskwie na temat zakończenia wojny na Ukrainie. „Przedstawiciele delegacji amerykańskiej poinformowali, że ich zdaniem rozmowy w Moskwie przyniosły pozytywny wynik. Zaprosili oni delegację ukraińską do kontynuowania rozmów w Ameryce w najbliższej przyszłości” - powiedział, dodając, że w najbliższym czasie ukraińska delegacja może udać się do Waszyngtonu na dalsze rozmowy.

Kolejny teatr rozmów to kwatera główna NATO, gdzie spotkali się szefowie MSZ państw Sojuszu. Na papierze wygląda to nawet na spotkanie z konkluzjami, gdyż dwie trzecie państw członkowskich NATO zadeklarowało udział w finansowaniu uzbrojenia dla Ukrainy w ramach programu PURL. Dotychczasowe zobowiązanie to 4 mld dolarów. Informację o tym przekazał sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte. Udział Polski - jak podkreślił wicepremier Radosław Sikorski - to 100 mln dol.

Wygląda to godnie, tylko że od razu pojawiają się dwa pytania. Po pierwsze, na co właściwie ta suma wystarczy? Na pewno pozwoli Ukrainie przetrwać - ale też nie jest

na tyle duża, by dokonać przełomu na linii frontu. Po drugie, skąd te pieniądze? Niestety, duża część z nich to pieniądze deklarowane jako pomoc po raz kolejny. Sikorski przekazanie 100 mln dolarów zapowiedział już tydzień temu, za co zresztą zebrał ostrą krytykę ze strony Konfederacji. Na spotkanie na szczęblu NATO opowiedział po prostu o nich po raz kolejny. Podobnie jak inni wysłannicy krajów Sojuszu. Dyplomatyczna gra znaczącymi kartami.

I kolejna arena: Komisja Europejska. Ursula von der Leyen występując na forum Parlamentu Europejskiego w ubiegłym tygodniu zapowiedziała, że przedstawi projekt wykorzystania zamrożonych w europejskich bankach funduszy europejskich. I właśnie to zrobiła - ale w sposób, który dalej nie zdejmuje z Belgii (kraj, który kontroluje 2/3 zamrożonych aktywów) odpowiedzialności za ten ruch, tymczasem belgijski premier właśnie tego oczekiwał. - Ważne było, aby uwzględnić wszystkie obawy Belgii. Mamy absolutnie ten sam cel co Belgia, uważamy, że ryzyko musi zostać podzielone między nas wszystkich. Musimy też wprowadzić - co zaproponowaliśmy - mechanizmy chroniące wszystkie nasze państwa członkowskie, i to oczywiście dotyczy również Belgii - powiedziała von der Leyen. Ale belgijski rząd nie poczuł się szczególnie uspokojony tymi

zapewnieniami. Dziś jesteśmy tak samo daleko od przekazania zamrożonych funduszy Ukrainie jak tydzień temu.

I kolejny element układanki służącej wywieraniu presji na Rosję: pozbawienie jej możliwości zarabiania pieniędzy na eksporcie węglowodórów do Europy. Ursula von der Leyen zapowiedziała, że UE całkowicie zrezygnuje z kupowania ropy i gazu z Syberii. „Zamykamy tę kartę i zamykamy ją na dobre. Wielu uważało, że to niemożliwe, ale liczby mówią same za siebie - podkreśliła szefowa KE. I podawała liczby. Według niej rosyjski import gazu skroplonego LNG i z gazociągów spadł z 45 proc. na początek rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. do 13 proc., import węgla - z 51 proc. do zera, a import ropy naftowej - z 26 proc. do 2 proc. obecnie.

„To decyzja bezprecedensowa, ale konieczna” - argumentował komisarz UE ds. energii Dan Joergensen. „Putin wykorzystał energię przeciwko nam, szantażował państwa członkowskie Unii i wykorzystał zyski do finansowania swojej okrutnej wojny z naszymi przyjaciółmi na Ukrainie. Dziś mówimy „dość” i nigdy więcej. Nigdy nie wrócimy do niebezpiecznej zależności od Rosji, do niestabilnych dostaw i manipulacji rynkiem, do szantażu energetycznego i narażania gospodarki na ryzyko” - mówił.

Można by te słowa wziąć za dobrą monetę, gdyby nie data - odcięcie od rosyjskich surowców kopalnych ma nastąpić dopiero w 2027 r. Innymi słowy - kraje Unii przez cały kolejny rok zamierzają dalej płacić Rosji za surowce, mimo że dobrze wiedzą, że zyski służą finansowaniu wojny przeciwko Ukrainie. Żeby złapać proporcję: wojna wybuchła w lutym 2022 r., cztery lata temu. Trudno więc uznać tę propozycję von der Leyen za przełomową. Delikatnie rzecz nazywając.

„Putin widzi, że ani Amerykanie, ani Europejczycy nie mają strategii ani woli, by zakończyć wojnę na Ukrainie” - kolejny cytat z Waltera Russela Meada, tym razem z wywiadu, jakiego pod koniec listopada udzielił dziennikowi „Le Figaro”. Ten amerykański intelektualista odnosił się w nim przede wszystkim do tego, w jaki sposób Donald Trump zmienia świat. I zwrócił uwagę na jedną - zasadniczą jego zdaniem - konsekwencję jego wyboru na prezydenta USA. „Interpretuję Trumpa niemal jako sąd boży nad głupotą i porażkami zachodniego establishmentu. Jeśli tak jest i to on jest plagą zesłaną na nas, będziemy musieli znów zacząć traktować sprawę poważnie, żeby coś się zmieniło” - podkreślił. Patrząc na ten brak sprawczości Zachodu w relacjach z Rosją - po niemal czterech latach wojny na Ukrainie - trudno z tymi słowami polemizować.

Gwiazda betlejemaska za elektrośmieci. Wielka akcja w Porcie Łódź

W Porcie Łódź do stoiska z gwiazdami betlejemskimi rozdawanymi za przyniesione elektrośmieci ustawiała się w niedzielę 7 grudnia zapewne najdłuższa kolejka. Druga nasza akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Trwała do godz. 16.

Magdalena Rubaszewska

Łodzianie z pękatymi reklamówkami, torbami, pudłami stanęli w kolejce do miejsca zbiórki w atrium Portu Łódź na godzinę przed rozpoczęciem akcji „Gwiazda Betlejemaska za elektrośmieci”. Niektórzy przynieśli tyle odpadów, że musieli załadować je do wózków na zakupy. Inaczej zapewne by ich nie donieśli.

Tak jak Alicja Chęcińska, która z partnerem i przyjaciółką swój zużyty sprzęt agd i rtv przetransportowała właśnie wózkami. Cała trójka przyjechała z Teofilowa.

- To partner jest inicjatorem domowej zbiórki tych niepotrzebnych rzeczy. W zeszłym roku też braliśmy udział w tej akcji. Do tej pory gwiazdy stoją w domu, wielkie krzewy jednopędowe wyrosły. I przez rok znowu się nabierało tych elektrośmieci. Po remoncie zrobiłam przegląd w mieszkaniu, a to sokowirówka zepsuta się znalazła, suszarka, wiertarka. Zamiast gdzieś je wyrzucić do pojemników, woleliśmy tu przywieźć - mówi pani Alicja. - Ten aspekt ekologiczny też jest dla nas ważny. W pojemnikach na śmieci widzimy różne takie rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć, na przykład baterie. Ludzie są nieświadomi, że ten rodzaj odpadów stanowi zagrożenie dla środowiska - dodaje.

Trzy pojemniki na elektrośmieci zapełniły się po pierwszej półgodzinie. Łodzianie odchodzili z kilkoma doniczkami z gwiazdą betlejemską. A to oznacza, że każdy przyniósł kilkanaście kilogramów odpadów (w tej edycji li-



Kolejka po gwiazdy betlejemskie.

czą się nie ich sztuki, a kilogramy). Rekordzistą okazał się łodzianin, który dostarczył 23 kilogramy niepotrzebnego sprzętu rtv, agd i komputerowego.

Zbiórka elektrośmieci, budowanie karmników, segregacja odpadów

- To akcja ekologiczna za dobre uczynki. Za przyniesione elektrośmieci otrzymuje się gwiazdy betlejemskie. Można zrobić coś dobrego dla planety i jednocześnie otrzymać od nas drobny podarunek. W naszej DNA są wpisane działania ekologiczne. Dlatego zachęcamy łodzian, żeby przy okazji świątecznych porządków pozbyli się sprzętu, który nie jest im potrzebny - mówi Ewelina Paul, specjalistka ds. współpracy z lokalnymi społecznościami Portu Łódź. - W Porcie Łódź organizujemy wiele akcji związanych z ekologią, na przykład

na naszych terenach zielonych Sport Stacji odbywają się warsztaty. Sadzimy drzewa, budujemy karmniki dla ptaków czy budki lęgowe. Dbamy o to, by na terenie centrum handlowego klienci segregowali śmieci, więc stoją kosze na różne frakcje odpadów. Zapraszamy do segregowania razem z nami. W naszym food courcie w większości restauracji są porcelanowe talerze, nie jednorazowe.

Partnerem każdej akcji ekologicznej jest REMONDIS, który zapewnia pojemniki na elektrośmieci, zadba o ich odbiór i przekazanie do recyklingu.

Na tym nie koniec akcji, w sobotę 13 grudnia w godz. 12 - 17 będzie ona kontynuowana w Centrum Handlowym M1 w Łodzi. Każdy, kto przyniesie drobne elektrośmieci, otrzyma gwiazdę betlejemską lub pachnącą choinkę.



Nasza akcja „Gwiazda betlejemaska za elektrośmieci” po raz kolejny przyciągnęła wielu odwiedzających.



Rekordzistą okazał się łodzianin, który dostarczył 23 kilogramy niepotrzebnego sprzętu rtv, agd i komputerowego.

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W ŁÓDZI



Wciąż możesz dołączyć do zaprzęgu św. Mikołaja!

Zapraszamy do współpracy, wspólnie możemy zdziałać wiele dobrego!

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami, więc wspólnie z naszymi partnerami działamy, by przynieść odrobinę radości tym, którzy najbardziej jej potrzebują. Jeszcze do 10 grudnia i Ty możesz włączyć się w naszą akcję charytatywną „Zaprzęg Świętego Mikołaja”.

Celem naszej akcji jest pomoc podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski. W województwie wielkopolskim wspieramy podopiecznych Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”. Fundacja od 20 lat pomaga osobom z niepełnosprawnościami w pozyskiwaniu środków na rehabilitację, leczenie i nie-

zbędny sprzęt rehabilitacyjny oraz ortopedyczny. Zapewnia bezpłatne wsparcie psychologiczne zarówno podopiecznym, jak i ich opiekunom. Angażuje się również w akcje dla osób w spektrum autyzmu czy chorych onkologicznie. Obecnie wspiera ponad 11 tysięcy osób.

Jak działa nasz Zaprzęg?

Zaprzęg nie ruszy w drogę, jeśli nie będzie miał sań. Dlatego firmy, które zdecydowały się do nas dołączyć, wykupują symboliczne saneczki. Każde z nich to cegiełka, która przybliży współpracujące z nami fundacje i stowarzyszenia do spełnienia dziecięcych marzeń. W zamian za włączenie się do akcji,



na saniach pojawia się logo firmy, która je wykupiła. My, publikując Zaprzęg wraz ze wszystkimi dołączonymi saniami na łamach tytułów i w serwisach internetowych Polska Press Grupy, eksponujemy te logotypy.

Partnerzy Regionalni i Ogólnopolscy

W województwie łódzkim akcję wspierają również lokalni Partnerzy, dzięki którym Zaprzęg Świętego Mikołaja może docierać jeszcze skuteczniej do potrzebujących

dzieci. Wśród nich znajdują się: **Veolia Energia Łódź, POLREGIO S.A., Fundacja Rozwoju Gminy Kleszczów oraz Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie i Inter Group Cleaning Security Work.** Zaangażowanie tych instytucji to realna pomoc w niesieniu radości najmłodszemu, a ich wsparcie pokazuje, jak ważna jest współpraca lokalnych społeczności w tworzeniu dobra.

Mamy też partnerów ogólnopolskich, dzięki którym Zaprzęg może docierać we wszystkie zakątki kraju. Partnerem Ogólnopolskim jest Muszynianka, a Ogólnopolskim Partnerem Strategicznym akcji została Mlekovita.

320 tys. zł dla dzieci

W zeszłym roku Polska Press Grupa przekazała fundacjom ponad 320 000 złotych. Dzięki tym środkom niejedno świąteczne i noworoczne marzenie zostało spełnione. Fundacje miały m.in. możliwość zorganizować wyjazd dla swoich podopiecznych. No i najważniejsze... uśmiechy wywołane na dziecięcych twarzach utwierdziły nas w przekonaniu, że warto robić to, co robimy. Dlatego nie zastanawiajcie się i dołączajcie do nas! Czas jest do 10 grudnia.

Jak dołączyć do akcji?

Zadzwoń pod numer **502-499-139!**
©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

0011242693

OGŁOSZENIA DROBNE
na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odrucia, alkohol, kroplówki, ciagi, 602-691-580

ALKOHOL - ciagi, odrucia, 501-063-660

INTERNA

WIZYTY domowe - dr Matusiak, 601-266-571

WIZYTY domowe, 695-412-061

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD - pralki szybko, tanio, 504-556-016

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji - kamera, 509-721-995

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, rębak, 507-668-712

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

POSPRZĄTAM i wywiozę, 518-121-909

PRANIE dywanów i tapicerki. Solidnie. Dojazd, 600-794-989

PRZEPROWADZKI

Przeprowadzki, transport - likwid. mieszkań, piwnic, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

Z życia gwiazd

Sebastian Dela, Zofia Jastrzębska oraz Maciej Kosiacki



NIE MAJĄ JESZCZE 30 LAT, A JUŻ PODBIJAJĄ POLSKIE KINO!

Krzysztof Połaski

Za nami galowa premiera nowego filmu Macieja Kawulskiego pt. „Dziki”. Obsada tej produkcji jest doborowa, ale na ekranie widowisko kradnie ta trójka: Sebastian Dela, Zofia Jastrzębska oraz Maciej Kosiacki. W nowym filmie Macieja Kawulskiego tworzą bandę ostatnich sprawiedliwych. Akcja filmu przenosi widzów w świat, gdzie mit splata się z historią - w Karpaty XVII wieku.

Zofia Jastrzębska odkryciem polskiego kina

Panie i panowie - Zofia Jastrzębska! Urodzona w 1998 roku aktorka jest absolutnym odkryciem polskiego kina i telewizji. Gdy w 2023 roku zagrała w serialu „Infamia”, widzom po prostu opadły szczęki. Następnie zachwyliła w serialu „Krucjata II. Znak bliźniąt” i pojawiła się w filmach „Kolory zła. Czerwień” i „Vinci 2”. Teraz zagrała w filmie „Dziki” Macieja Kawulskiego, gdzie nie dość, że ma trudne sceny pod względem sprawnościowym, to są one jeszcze bardziej wymagające emocjonalnie.

Sebastian Dela ten chłopak to chodząca charyzma

Zofia Jastrzębska w serialu „Krucjata II” miała już szansę stworzyć duet z Sebastianem Delą. To jeden z najciekawszych i najbardziej charyzmatycznych polskich aktorów. Dela miał okazję już sprawdzić się w różnych gatunkach filmowych; podziwialiśmy go w slasherze „Dziś w lesie nie zaśnie nikt”, ale także w kryminalnym „Pitbullu” Patryka Vegi. Po drodze był epicki „Orzeł. Ostatni patrol” i mocno autorskie „Braty”. Świetny był w „Błaznach”, a je-

go kreacja w „Innego końca nie będzie” wręcz rozdzierała serce.

Maciej Kosiacki nie sposób go zapomnieć!

Maciej Kosiacki to aktor, którego nie sposób zapomnieć. Nawet jeśli pojawi się na moment w filmie i serialu, to z całą pewnością go zapamiętacie. Jako „Jajo” zachwycał w niedocenionym serialu „Bunt!”, później pojawił się w głośnych „Absolutnych debiutantach”, a epizodem w „Kuleju” pokazał, że nikt nie kradnie ich tak, jak on!

ZŁOTE FUTSALISTKI UKS SMS ŁÓDŹ



Jan Hofman

Piłkarki nożne UKS SMS Łódź zostały młodzieżowymi mistrzyniami Polski do lat 19 w futsalu (roczniki 2007-2009).

W drodze po złoty medal podopieczne trenerów Wioletty Miazio, Marzeny Salamon i Sebastiana Papisa pokonały w meczach grupowych UKKS Katowice 8:0 i Beniaminka Probud Krosno 3:1 oraz przegrały z Targowianką Targowisko 1:2.

W fazie play-off pokonały Iskrę Gmina Tarnów 3:0, w półfinale wygrały 4:0 z AZS UAM Poznań. Finałowy mecz był dla drużyny U-19 idealną okazją do rewanżu za mecz grupowy,

ponieważ przeciwnikiem była Targowianka Targowisko. Łodzianki zwyciężyły 1:0. Dzięki temu UKS SMS może pochwalić się kolejnym złotym medalem swojej zdolnej młodzieży! MVP finału została wybrana Aleksandra Grzelak, a Dominika Lemańczyk najlepszą bramkarką mistrzowskiej imprezy.

UKS SMS: Dominika Lemańczyk, Anastazja Piłat, Laura Urbańczyk, Kinga Dytrych, Natasza Wojtyra, Patrycja Smulczyk, Nikola Nowakowska, Julia Molenda, Oliwia Stachurska, Aleksandra Grzelak, Miła Ushakevich, Gabriela Fesinger, Nadia Szczukocka, Katarzyna Matuszczyk oraz Maja Sęk, Laura Urbańczyk, Aleksandra Czapska.

Zamiast marszu do Europy, widmo strefy spadkowej

To nie tak miało wyglądać. Robert Dobrzycki, wielośćciowy udziałowiec piłkarskiej spółki Widzewa wydał grubą kasę na stworzenie nowej drużyny i nie ukrywał, że liczy na sukcesy.

Jan Hofman

Tymczasem zamiast marszu ku Europie, zaserwowano mu sprint piłkarskiej drużyny w kierunku pierwszej ligi!

Widzew zainwestował rekordową w historii klubu kwotę na transfery, zatrudnił rekordową liczbę doradców ds. sportu, dyrektorów, kierowników, specjalistów. Miało być miło, pięknie i z przytupem, a wyszła lipa! Teraz już wiadomo, że Dobrzycki zabrał się za budowę zawodowego klubu, ale zapomniał zatrudnić profesjonalistów do pomocy! Widzew jest najgorzej punktującą drużyną w 2025 roku.

Michał Rydz, prezes futbolo-wej spółki z al. Piłsudskiego, wsparty dyrektorem ds. pionu sportowego, pełnomocnikiem zarządu ds. sportu, doradcą ds. sportu, dyrektorem sportowym, dyrektorem rekrutacji, koordynatorem skautingu, koordynatorem ds. rekrutacji, dyrektorem akademii, dyrektorem organizacji sportu i koordynatorem filaru sportowego



Piłkarze Widzewa przegrali w Lubinie.

fundacji, tak się wspólnie nadtrudzi i napocili w swojej pracy, że teraz są pośmiewiskiem piłkarskiego środowiska.

To nie dziwi, bowiem doskonale opłacana armia widzewskich urzędników prowadzi klub na manowce, koncertowo przepalając pieniądze akcjonariuszy. Trzeci trener w rundzie, piłkarze z zarobkami idącymi w miliony złotych i tylko wyników brak. Pewnie im wszystkim kasa się zgadza, tylko żal w tym wszystkim Dobrzyckiego i widzewskich kibiców.

Ci mają się prawo obawiać o sportowy wynik, bowiem dotychczasowe popisy drużyny

wołają o pomstę do nieba i nie dają gwarancji na utrzymanie się w krajowej elicie. Tabela jest bezwzględna i pokazuje, jak duże jest zagrożenie spadkiem i tym, że Widzew wkrótce przesunie się na miejsce, które nie gwarantują już dalszego pobytu w ekstraklasie.

Łodzianie są wprawdzie na trzynastym miejscu w tabeli, ale nie można zapominać, że drużyny, które są za ich plecami mają do rozegrania zaległe spotkania, a Piast aż dwa.

A to sprawia, że jeszcze przed startem drugiej części sezonu Widzew może wylądować na dnie. Jeden z internau-

tów sugeruje, że Widzew ma już 43 procent szans na spadek.

Zaległe mecze, 14 grudnia (niedziela):

Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin, godz. 14:45

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok, godz. 17:30

Legia Warszawa - Piast Gliwice, godz. 20:15

Z kolei spotkania Jagiellonii z GKS oraz Piasta z Lechem rozegrane zostaną w lutym 2026 roku. Katowiczanie ponownie wybiorą się w daleką podróż do Białegostoku 4 lutego, natomiast nieco krótsza wyprawa poznaniaków do Gliwic odbędzie się 3 lutego.

Inter Piotra Zielińskiego podejmuje Liverpool



Piotr Zieliński (z lewej)

Jan Hofman

Dziś i w środę rozegrane zostaną mecze 6. kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów 2025/2026.

Bayern Monachium podejmuje Sporting Lizbona. Gospodarze są praktycznie pewni awansu do kolejnej rundy, ale chcą wrócić na zwycięską ścieżkę po niespodziewanej porażce 1:3 z Arsenalem w poprzedniej kolejce.

Inter Mediolan Piotra Zielińskiego, podejmuje Liverpool. Włoska drużyna, w składzie z reprezentantem Polski, pokonała u siebie w meczu Serie A rewelacyjnie spisującą się w tym sezonie ekipę Como 4:0 (nie przegrało w 12 meczach z rzę-

du). Zielińskiemu nie udało mu się strzelić bramki ani zanotować asysty, ale jego gra została dobrze oceniona przez tamtejszych dziennikarzy.

Dzisiejsze spotkania:

- Kajrat Ałmaty - Olympiakos (16.30)
- Bayern Monachium - Sporting CP (18.45)
- Atalanta - Chelsea (21)
- AS Monaco - Galatasaray (21)
- Union Saint-Gilloise - Olympique Marsylia (21)
- PSV Eindhoven - Atletico Madryt (21)
- FC Barcelona - Eintracht Frankfurt (21)
- Inter Mediolan - Liverpool (21)
- Tottenham - Slavia Praga (21)

Raków przerwał dobrą serię drużyny GKS

Jan Hofman

Wyniki meczów 18. kolejki ekstraklasy piłkarskiej:

Raków Częstochowa - GKS Katowice 1:0 (0:0)

1:0 - Jonatan Braut Brunet (67).

Widzów 5 378.

Deklaracja trenera Marka Papszuna o odejściu z Rakowa do Legii mobilizująco podziały na piłkarzy Medalików. Częstochowianie odnieśli czwarte zwycięstwo w rzędu, jeśli chodzi o wszystkie rozgrywki

W GKS po ligowym zwycięstwie z Pogonią Szczecin i pucharowym triumfie z Jagiellonią Białystok liczyli na dobre, solidne zakończenie roku. tak się nie stało.

● Cracovia Kraków - Lech Poznań 2:2 (1:1)

0:1 - Mikael Ishak (17), 1:1 - Mikkel Maigaard (44), 2:1 - Mateusz Praszelik (79), 2:2 - Ali Gholizadeh (81).

Czerwona kartka, za drugą żółtą, Pablo Rodriguez (39, Lech).

Widzów 14 102.

1. Górnik Zabrze 18 30 29-24

2. Wisła Płock	17	29	20-11
3. Raków Częstochowa	17	29	26-22
4. Jagiellonia Białystok	16	28	28-20
5. Cracovia	18	27	25-21
6. Radomiak Radom	18	26	35-30
7. Lech Poznań	17	26	29-26
8. Zagłębie Lubin	17	25	30-24
9. Korona Kielce	17	23	20-18
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Arka Gdynia	18	21	15-32
12. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
13. Widzew Łódź	18	20	26-28
14. GKS Katowice	17	20	23-28
15. Motor Lublin	17	20	22-27
16. Legia Warszawa	17	19	19-20
17. Termalica Nieciecza	18	19	24-35
18. Piast Gliwice	16	17	18-19



Mikael Ishak

Trener Łkaesiaków zadowolony z drużyny



Łukasz Jakubowski,
bramkarz ŁKS



Trenerzy ŁKS

Piłkarze ŁKS zakończyli tegoroczne granie remisem z liderem pierwszej ligi Wisłą Kraków (1:1). Trudno jednak mówić o udanej pierwszej części sezonu.

Jan Hofman

Po meczu z krakowianami Grzegorz Szoka, trener piłkarzy ŁKS, powiedział:

- Pierwsza połowa była lepsza w naszym wykonaniu, także pod kątem liczby sytuacji podbramkowych. Szybko zdobyliśmy gola, później mieliśmy dobre momenty kontroli meczu bez piłki. Do tego dużo pracy w obronie wysokiej, która dawała ważne odbiory.

- Po przerwie wyglądało to tak, jakbyśmy za bardzo myśleli o utrzymaniu wyniku i pozwoliliśmy się zepchnąć. Po stracie gola widać jednak było dużą chęć wygrania tego meczu po naszej stronie. Pragnę podziękować kibicom. Naprawdę czuć było wsparcie z trybun.

Warto jeszcze odnotować, że podczas meczu z Wisłą Łódź sympatycy futbolu zaprezentowali reprezentacyjną sektorkę.

Wielka flaga z napisem „Do boju Polsko!”, przygotowana na mecz reprezentacji Polski, zaprezentowana została na stadionie przy al. Unii. Miała być pokazana na mecz biało-czerwonych z Holandią, a służby nie dopuściły do tego.

Przypomnijmy, że 14 listopada podczas meczu eliminacji mistrzostw świata Polska - Holandia, rozegranym na stadionie Narodowym w Warszawie, polscy kibice nie mogli zaprezentować oprawy z powodu

decyzji służb mundurowych. W mediach wybuchła prawdziwa burza, sprawa wywołała spore kontrowersje.

Drużyna mają za sobą dziewiętnaście kolejek, a więc także dwie wiosenne. Jest o co rywalizować, ponieważ bezpośredni awans do ekstraklasy uzyskają dwa najlepsze zespoły, a o trzecią przepustkę powalczą - w dwustopniowych barażach - ekipy z miejsc 3-6. Do drugiej ligi spadną trzy ostatnie drużyny.

Pierwsza wyjazdowa wygrana Ruchu

Jan Hofman

Wyniki meczów 19. kolejki I ligi piłkarskiej:

Polonia Bytom - Chrobry Głogów 2:0 (2:0)

Podopieczni Łukasza Tomczyka pokazali, że słabsza dyspozycja w ostatnich dwóch meczach była wypadkiem przy pracy. W tym meczu beniaminek zaprezentował sporo piłkarskiej jakości i nieprzypadkowo zajmuje drugie miejsce w ligowej tabeli. Polonia wygrała dziesiąty mecz w sezonie.

1:0 - Konrad Andrzejczak (10), 2:0 - Jakub Arak (13).

● Górnik Łęczna - Ruch Chorzów 0:1 (0:1).

Niebiescy odnieśli pierwsze wyjazdowe zwycięstwo. Tym spotkaniem z drużyną z Lubelszczyzny prawdopodobnie pożegnał się trener Daniel Rusek, który pod koniec września zastąpił na ławce Macieja Stolarczyka. Nie odmienił zespołu i przez ten czas odniósł z nim tylko jedną wygraną. Działacze łączniam szukają nowego szkoleniowca.

1. Wisła Kraków 19 43 48-15

2. Polonia Bytom	19	34	33-21
3. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	19	33	37-27
4. Chrobry Głogów	19	31	26-18
5. Wieczysta Kraków	19	30	40-29
6. Ruch Chorzów	19	30	29-26
7. Polonia Warszawa	19	30	29-27
8. Stal Rzeszów	18	30	29-28
9. Miedź Legnica	19	30	35-36
10. Śląsk Wrocław	18	29	33-30
11. ŁKS Łódź	19	26	28-29
12. Pogoń Siedlce	19	22	21-21
13. Odra Opole	19	22	19-23
14. Puszcza Niepołomice	19	19	20-24
15. Znicz Pruszków	19	17	21-41
16. GKS Tychy	19	13	25-43
17. Stal Mielec	19	13	21-40
18. Górnik Łęczna	19	11	22-38



Piłkarze Ruchu

WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

Jan Hofman

Złote medale Katarzyny Wasick na 50 m stylem dowolnym i Justyny Kozan na 400 m stylem zmiennym oraz srebro i brąz Krzysztofa i Michała Chmielewskich na 200 m stylem motylkowym, to medalowe osiągnięcia Polaków ostatniego dnia pływackich mistrzostw Europy na 25-metrowym basenie.

● Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 16. miejsce w slalomie gigantycznym alpejskiego Pucharu Świata w kanadyjskim Tremblant. Wygrała Austriaczka Julia Scheib.

● Kacper Tomasiak zajął piąte miejsce, Piotr Żyła był siódmy, Maciej Kot - 14., Paweł Wąsek - 25., a Kamil Stoch - 27. w drugim konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle. Wygrał Słoweniec Domen Prevc. Drugi był Japończyk Ryo-oyu Kobayashi, który prowadził po pierwszej serii.

● Brytyjczyk Lando Norris z McLarena wywalczył po raz pierwszy w karierze tytuł mistrza świata Formuły 1. W ostatnim w sezonie wyścigu w Abu Zabi zajął trzecie miejsce. Wygrał po raz 71. w karierze cze-



Lando Norris

rokrrotny mistrz świata Hohen-der Max Verstappen z Red Bulla, drugie był Australijczyk Oscar Piastri z McLarena.

● Hokeiści Anaheim Ducks pokonali u siebie Chicago Blackhawks 7:1 w meczu ligi NHL. Historyczna była w ich wykonaniu druga tercja, w której oddali aż 27 strzałów, co jest rekordem klubu. W całym spotkaniu posłali krążek w kierunku bramki rywala 53 razy, najwięcej w tym sezonie.

● Luka Doncic i LeBron James odnotowali zwycięski powrót na boisko po dwóch meczach nieobecności, prowadząc Los Angeles Lakers do wygranej na wyjeździe z Philadelphia 76ers 112:108 w spotkaniu ligi NBA. Słoweniec i Amerykanin zdobyli łącznie 60 punktów.

Polska mistrzem świata



Rasmus Hojlund

Jan Hofman

Reprezentacja Polski po finałowym zwycięstwie w Cancun nad Meksykiem 3:1 po raz pierwszy w historii została mistrzem świata w piłce nożnej sześcioosobowej.

Socca to odmiana futbolu, w której na boisku o wymiarach stanowiących mniej więcej połowę tradycyjnego, rywalizują zespoły sześcioosobowe, czyli bramkarz plus pięciu graczy w polu.

● Piłkarze Napoli wygrali u siebie z Juventusem Turyn 2:1 w hicie 14. kolejki włoskiej ekstraklasy. Dwie bramki zdobył duński napastnik Rasmus Hojlund. Były to jego pierwsze trafienia w klubie od 5 października.

● Piłkarze Realu Madryt niespodziewanie przegrali przed własną publicznością z Celtą Vigo 0:2 w 15. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy. Wicelider nie zdołał wygrać czterech z ostatnich pięciu meczów w tych rozgrywkach. Do prowadzącej Barcelony traci cztery punkty.

● Broniące tytułu piłkarki Chelsea Londyn doznały pierwszej od maja 2024 roku porażki w angielskiej ekstraklasie. Po serii 34 zwycięskich lub remisowych meczów w tamtejszej Women's Super League uległy u siebie Evertonowi 0:1.

Bramkę na wagę niespodziewanego triumfu zawodniczek gości zdobyła w 12 minucie Japonka Honoka Hayashi.

Wtorek



Wschód słońca
7.37



Zachód słońca
15.32



Długość dnia
7 godz. 54 min.



Krótszy od najdłuższego o 8 godz. i 47 min.
i dłuższy od najkrótszego o 7 minut.

9

grudnia 2025

DZIS IMIENINY OBCHODZĄ
Leokadia, Wiesław, Delfina,
Jan, Piotr, Waleria i Aneta.

HOROSKOP

Baran



(21.03-19.04) Bujanie w obłokach będzie Cię wciągać. Zejdź jednak szybko na ziemię. Twój bliscy nie będą tym zachwyceni!

Byk



(20.04-22.05) Twoje propozycje będą dziś padać na podatny grunt. Harmonii i zrozumienia będzie można pozazdrościć.

Bliznięta



(23.05-21.06) Trudno Ci będzie zachowywać zimną krew i panować nad emocjami. To potencjalne źródło problemów...

Rak



(22.06-22.07) Wrogiem miłości jest rutyna i nuda. Zrób coś, żeby w Twoim związku zaiskrzyło jak za dawnych, dobrych czasów.

Lew



(23.07-23.08) Pod żadnym pozorem nie planuj dzisiaj i nie rób niczego w pojedynkę. „Gra zespołowa” przyniesie efekty.

Panna



(24.08-22.09) Oczekiwania innych osób wobec Ciebie mogą dzisiaj przerastać Twoje możliwości. Po prostu postaw się!

Waga



(23.09-22.10) Wykorzystaj popołudnie na porządku albo drobne naprawy, bo masz pod tym względem trochę do nadrobienia.

Skorpion



(23.10-21.11) Nie ukrywaj dzisiaj swoich bólów i wątpliwości. Tylko szczerość jest sposobem na rozwiązywanie problemów.

Strzelec



(22.11-21.12) Zechcesz wprowadzić zmiany w najbliższym otoczeniu. Twoje pomysły nie wszystkim się spodobają.

Koziorożec



(22.12-19.01) Okaż większe zainteresowanie osobie, która wyraża nie tego od Ciebie oczekuje. Ocieplenie relacji dostarczy satysfakcji.

Wodnik



(20.01-18.02) Twoje dobre serce i chęć pomocy mogą zostać wykorzystane bardziej niż byś chciał. Czemu masz pracować za innych?

Ryby



(19.02-20.03) Dziś możesz być bardziej zazdrosny niż zwykle. Twoja podejrzliwość w stosunku do partnera osiągnie wyżyny.

JOANNA JABŁEZYŃSKA

Aktorka kończy 40 lat, a 71 lat aktor John Malkovich.

W 1922 r. Gabriel Narutowicz został wybrany na pierwszego prezydenta RP.

W 1994 r. koło Łowicza pociąg osobowy najechał na tył towarowego, zginęła jedna osoba, a 66 odniosło obrażenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

POGODA

Dzisiaj w Łodzi

max 10°C
min 7°C



Jutro

max 11°C
min 7°C



Czwartek

max 9°C
min 4°C



Piątek

max 7°C
min 1°C



Sobota

max 6°C
min 0°C



ZDJĘCIE DNIA



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

W Nowej Sukcesji został otwarty pierwszy w Łodzi sklep sieci Wonders of Asia. Obsługa jest równie cudowna...

JAK MÓWIĆ DO KARPIA RODZAJU ŻEŃSKIEGO?

- A tak w ogóle karpia, to dopiero teraz się zorientowałem, że nie objęła Cię żadna akcja równościowa - zagadałem do ryby pływającej w mojej wannie. Karp łypnął na mnie ponuro okiem niczego nie rozumiejąc. - Przede wszystkim nie objęto Cię feminatywami. To znaczy, że nie wprowadzono żeńskiego odpowiednika słowa karp -



ciągnąłem i widziałem, że oczy karpia robią się coraz większe z niezrozumienia problemu. - No bo wiesz, jest minister, to jest i ministra, jest pedagog, to jest pedagożka, jest jeleń, to jest i łania, jest żółw, to i jest żółwica. A u was ryb? Szczupak i szczupaczka? Płotka i płotek? Karp i karpica? Oj, coś te nasze feministki to szowinistki gatunkowe! Nie objęły ryb feminatywami. Oj się Unia za takie weźmie!

- Nie jestem żadną karpicą, tylko normalnym karpem! - karp postanowił jednak przemówić do mnie ze swego miejsca odosobnienia. - Karpiem rodzaju męskiego. A moja żona to pani karpio-wa, a nie żadna karpica! Tak samo jak powinno być „pani minister”, a nie żadna „ministra”, czy „ministerka”. Och, wy ludzie to zupełnie pogubiliście się w tej politycznej poprawności!

(CDN)
Jan Malarz

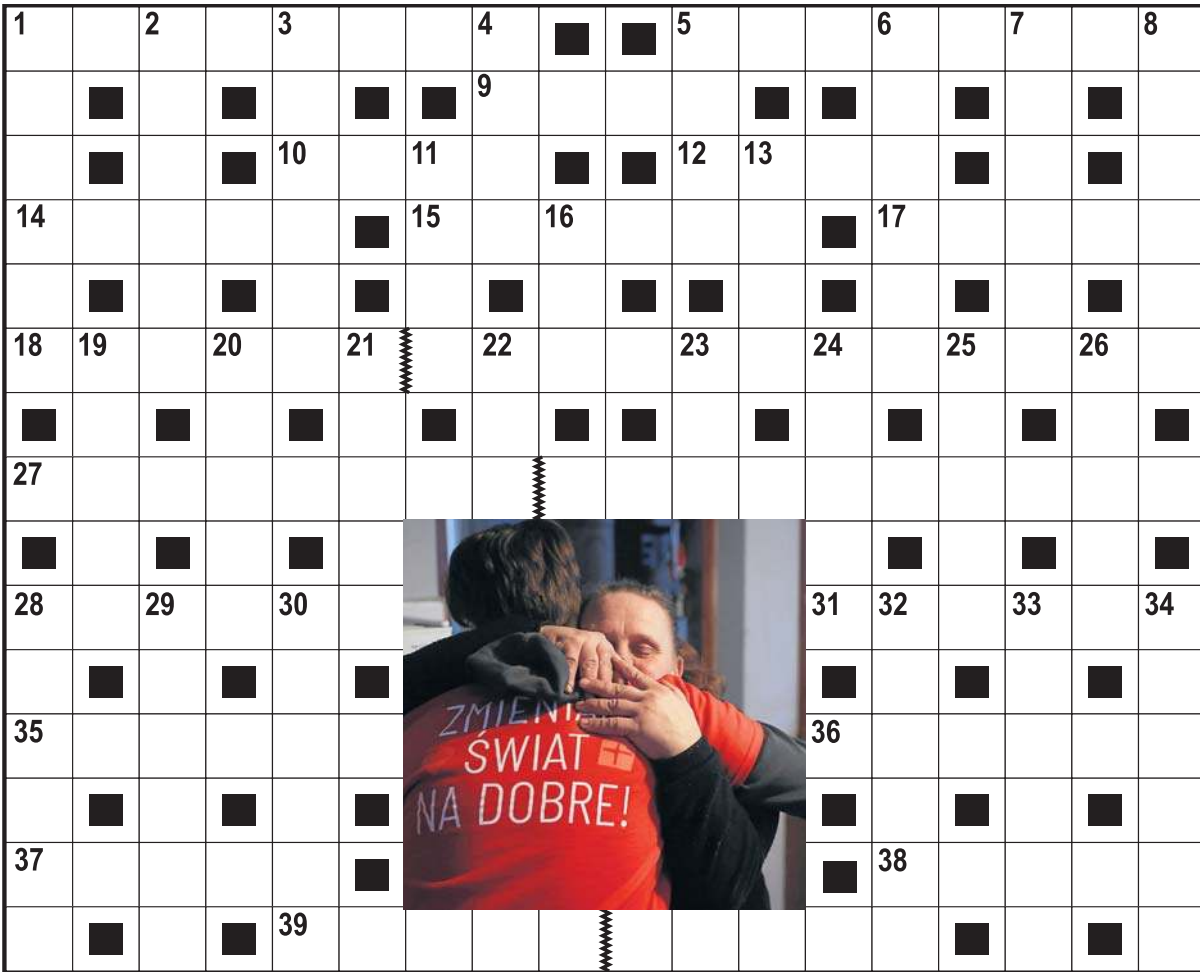
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

- 1) władca piekieł i złych duchów,
- 5) zespół budynków na osiedlu,
- 9) premier plus ministrowie,
- 10) auto z Niemiec,
- 12) malowane pomadką przez kobiety,
- 14) malajska używka do żucia o podniecającym działaniu,
- 15) odnowienie starego domu,
- 17) długi i cienki makaron w rosole,
- 18) element instrumentu Rafała Blechacza,
- 27) funkcja Jerzego Polaczka w rządzie J. Kaczyńskiego,
- 28) czasami bywa niepowetowana,
- 31) wyzwanie dla sprzątaczk,
- 35) Szlachetna ..., akcja charytatywna,
- 36) pieczeń z sarny lub dziczyzny,
- 37) dodatnia lub dziedziczna,
- 38) uczeń w mundurze,
- 39) towarzysze sprzed lat, np. ze szkoły.

Pionowo:

- 1) drewniejąca trawa, przysmak pandy,
- 2) czyta listę dialogową filmu,
- 3) wzorzec miary,
- 4) ser pleśniowy,
- 5) stawiał piece kaflowe,
- 6) muza astronomii,
- 7) futerał na pistolet umocowany przy siodle,
- 8) zapalenie migdałków,



- 11) znoszenie statku z obranego kursu,
- 13) wolny chód konia,
- 16) runął w Berlinie,
- 19) szybki taniec jak wieczko słoika,
- 20) asfalt między chodnikami,
- 21) napady duszności,
- 22) był nim Shrek,
- 23) pramatka z raj,
- 24) Henrik, Norwega, autor „Dzikiej kaczki”,

- 25) córka Tantala zamieniona w skałę,
- 26) cienka gałązka,
- 28) straż przednia,
- 29) placek drożdżowy smażony na tłuszczu,
- 30) materiał na dżinsy,
- 32) obrazek na ekranie laptopa,
- 33) ptak pływający po jeziorze lub stawie,
- 34) Segda, aktorka z filmu „Faustyna”.

PRZYSŁOWIE NA DZIŚ:

„GRUDZIEŃ TO
MIĘSIĄC ZAWIŁY,
CZASEM SROGI,
CZASEM MIŁY”